

## Edward Gierek przyjął ambasadora PRL we Francji

(P) W dniu 31 sierpnia br. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora PRL w Republice Francuskiej Tadeusza Olechowskiego. (PAP)

- \* Najtrudniej na północy
- \* Zwiększone dostawy kombajnów
- \* Młodzieżowa pomoc

## Mokre żniwa trwają

Informacja własna

(P) W ciągu ostatnich dni kosenie zbóż szło bardzo wolno. Często deszcze znacznie utrudniały prace na polach. Wczoraj w województwach północnych pogoda nieco się poprawiła. Choć zdarzały się przelotne deszcze w wielu gospodarstwach wykorzystywano pogodniejsze chwile, by jednak zbierać zboża.

W wielu województwach kosenie jest już na ukończeniu. Pozostało jeszcze tylko tzw. ogony - zboża na kilkunastu lub kilkudziesięciu hektarach, w sumie w województwie, które z różnych, często niezależnych od właścicieli przyczyn, nie zostały zebrane.

W centralnych rejonach najważniejszym problemem jest wzięcie zbóż stojących w stogach. W wielu województwach obniżono ostatnio ceny pracy kombajnów, by umożliwić wymłócenie zbóż ze stóg bezpośrednio na polach.

Najtrudniej jest w województwach północnych: eblaskim, olsztyńskim, suwalskim i białostockim oraz na południu w jeleniogórskim i wałbrzyskim. Stoi tam na polach jeszcze znaczna ilość zbóż. Mokre żniwa zaczyna czasem porastać. Część zebranych mokrą ziarną nie nadaje się nawet na paszę. Trzeba się liczyć więc z tym, że mimo dobrych prognoz plony mogą ulec tam znacznemu obniżeniu.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Jak nas żywi „Społem”?

### Więcej małych lokali ♦ 2.250 ogródków sezonowych ♦ Renesans „białej” gastronomii? ♦ Wyroby garmazeryjne dla sklepów

Informacja własna

Ponad dwa lata „Społem” sprawuje pieczę nad całą gastronomią w miastach, przejąwszy od innych całość odpowiedzialności za karmienie mieszkańców i turystów.

Sprawność społeczeństwa jest znana - toteż mimo nie najłatwiejszych warunków organizacyjnych, nie największych możliwości inwestycyjnych, następuje systematyczna poprawa stanu sieci gastronomicznej, kultury obsługi, jakości i urozmaicenia jadłospisów. Pomaga też gastronomia społeczeństwa w poprawie zaopatrzenia handlu detalicznego w wyroby garmazeryjne i ciastkarskie.

Zeszły rok przyniósł już pierwsze rezultaty programu poprawy pracy gastronomii. Przybyło w kraju ponad tysiąc nowych zakładów i punktów gastronomicznych, stołówek i bufetów tak, że na początku br. w miastach pracowało 9.860 restauracji, kawiarni, barów i punktów gastronomicznych oraz ponad 4.100 stołówek i bufetów pracowniczych. Nie jest to jeszcze zbyt wiele.

W porównaniu z innymi krajami europejskimi Polska znajduje się na szarym końcu pod względem liczby miejsc konsumpcyjnych na tysiąc mieszkańców. Ale już uzyskany postęp, realizowany z niemałym trudem, wart jest odnotowania.

Szczególnie energicznie zabrano się w „Społem” do uruchamiania lokali tzw. małej gastronomii - różnych barów, bistr, bufetów w centrach miast, szczególnie wzdłuż ciągów handlowych, traktów turystycznych (sporo zrobiły w tej mierze Poznań, a także Warszawa). Otwarto w ub. roku ponad tysiąc takich punktów, w tym dwie trzecie w lokalach uzyskanych drogą likwidacji klasycznych sklepików, nie nadających się często nawet do przekazania agentom.

Powstało kilkanaście restauracji folklorystycznych (m.in. w stolicy), ok. 200 zakładów osiedlowych, kilkanaście typu „Hortex” oraz kilka „Delicji”. Latem zeszłego roku dobrze wywiązały się poszczególne WSS z programu organizowania sezonowych ogródków i tarasów. Zaplanowano 1.200, a pracowało ich prawie dwa tysiące, co przysporzyło „bezinwestycyjnych” 76 tys. miejsc.

Dalszy postęp w tym względzie uzyskano w pierwszej połowie br. Przybyło ponad 400 zakładów małej gastronomii - barów, bistro, barów kawowych, pijalni ciepłych napojów, smażalni hamburgerów, gotrów

## 2 i 3 września święto „Trybuny Ludu”

### Imprezy dla każdego

Informacja własna

(P) Przez dwa dni, w najbliższą sobotę i niedzielę trwać będzie w stolicy wielki festyn, stanowiący finał tegorocznych, obchodzonego już po raz siódmy, święta „Trybuny Ludu”. W tym roku święto, którego celem jest upowszechnianie, propagowanie dorobku społecznego, gospodarczego i kulturalnego kraju organizowane jest w roku 30-lecia gazety, a wzmaga w nim udział również dziennikarze z bratnich organów komunistycznych, robotniczych i socjalistycznych.

Imprezy odbywać się będą głównie w stolicy, w Pałacu Kultury i Terenach doń przylegających, na Stadionie X-lecia i wokół niego, na pl. Zwycięstwa, w Parku Łazienkowskim, na kortach Legii, Podzamczu a także w Pruszkowie i w Rygni.

Itł., co dało dodatkowo 14 tys. miejsc. Wzbiły się to jednak ze sporymi kłopotami wykonawczymi (są bowiem ograniczenia w zleceniu takich prac rzemieślnikom).

I tego lata - choć wyjątkowo zimno - nie zrezygnowano z organizowania ogródków i tarasów pod gołym niebem. 2.250 punktów tego typu mogło obsłużyć 98,5 tys. klientów.

Przyjmując do wiadomości społeczne postulaty i krytykę ze strony prasy (także i „Zycia”), społeczeństwo w zeszłym i w tym roku położyło duży nacisk na modernizację i rozwój sieci barów i bistr, które ongiś stanowiły powszechny system taniego i zdrowego żywienia. Opracowano program zwiększenia liczby placówek „białej gastronomii”, wydając jednocześnie zakaz likwidacji

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Doniosła inicjatywa państw socjalistycznych w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia Zakończyła się sesja komitetu genewskiego

BONN (PAP), Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz pisze: w czwartek, 31 sierpnia, dobiegła końca letnia sesja Genewskiego Komitetu Rozbrojenia. W ostatnim dniu obrad, delegacje 30 państw, uczestniczące w negocjacjach, zatwierdziły tekst sprawozdania dla zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku.

Charakterystyczny obecny stan i kierunki prac Komitetu Rozbrojenia. Sprawozdanie szeroko nawiązuje do stanowiska zajętego przez ZSRR, Polskę i inne kraje socjalistyczne, które wysuwają, jako najwyższy cel, całkowite i powszechnie rozbrojenie realizowane pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

Zgodnie ze stanowiskiem krajów socjalistycznych, kroki w zakresie ograniczenia zbrojeń nie mogą naruszać interesów bezpieczeństwa, którejkolwiek ze stron i nie mogą prowadzić do uzyskania jednostronnych korzyści przez jakiegokolwiek państwo. Podkreśla się, że skuteczność rokowań oraz porządek i bezpieczeństwo wymagają aktywnej włączenia się do nich maksymalnej liczby państw, zwłaszcza zaś państw nuklearnych oraz tych, które dysponują największym potencjałem militarnym.

Przyjęty przez Komitet Rozbrojenia dokument, wymienia jeden z priorytetowych kierunków dalszych prac, jakim jest sprawa realizacji opracowanego przez ZSRR, Polskę i inne kraje socjalistyczne projektu międzynarodowej konwencji o zakazie produkcji, gromadzenia, rozmieszczenia i stosowania broni nuklearnej. Propozycja przez państwa socjalistyczne konwencji, wyraża zdecydowaną wolę państw i narodów położenia kresu wykorzystywaniu osiągnięć współczesnej nauki i techniki dla opracowywania i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowego rażenia.

Wyrażając głęboką świadomość zagrożenia, jakie stwarza broń nuklearna dla pokoju i bezpieczeństwa narodów, projekt konwencji zakłada, iż wszystkie państwa uczestniczące w niej podejmą uroczyste zobowiązanie niewytworzenia, niegromadzenia i nieozmieszczenia w żadnym miejscu i w żadnym środowisku broni nuklearnej oraz niestosowania tej broni.

## Święto Libijskiej Dżamahiriji

### Gratulacje z Polski

(P) Z okazji święta narodowego Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej, przypadającego w dniu 1 września, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego Powszechnego Kongresu Ludowego Dżamahiriji Libijskiej plk Muammara Kadhafiego. (PAP)

Sprawozdanie podkreśla, iż istotny wkład w prace Komitetu Rozbrojenia w zakresie porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową wnoszą łączono równoległe trójstronne rokowania w tej sprawie między ZSRR USA i W. Brytanią. Mocarstwa te osiągnęły już znaczny postęp w zakresie uzgodnienia postanowień przyszłego układu oraz redagowaniu tekstu protokołu dotyczącego eksplozji jądrowych w celach pokojowych, który będzie stanowił integralną część układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

Podkreślono również pozytywny wpływ jaki na prace Komitetu Rozbrojenia wywarła równoległa radziecko-amerykańska rokowania w sprawie zakazu broni radiologicznych oraz w sprawie zakazu badań, produkcji i gromadzenia broni jądrowej.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 3

## Kosmiczny lot trwa 4 kolejne eksperymenty

MOSKWA (PAP), Korespondent PAP Władysław Knycepl informuje: czwartek był piątym dniem pracy w kosmosie międzynarodowej załogi orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Sajut-6” - „Sojuz-29” - „Sojuz-31” - Władimira Kowalowa, Aleksandra Iwanenkowa, Walerego Bykowskiego i pierwszego kosmonauty NRD, Sigmunda Jachna.

W tym dniu dokonano kolejnej serii zdjęć Ziemi w celu badania zasobów naturalnych. Kosmonauci korzystali z wielospektralnej kamery MKF-6M, opracowanej przez specjalistów ZSRR i NRD oraz wyprodukowanej w zakładach „Karl Zeiss Jena”. Program przewidywał fotografowanie rejonów północy Kaukazu i Morza Kaspijskiego.

Dla celów badania środowiska naturalnego w czwartek przeprowadzono eksperyment „Biofera”, podczas którego kosmonauci dokonywali obserwacji wizualnych i fotografowali powierzchnie Ziemi oraz morza i (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

## Rozszerzają się krwawe starcia w Nikaragui między przeciwnikami reżimu a gwardią narodową Somoza brutalnie tłumy powstanie w Matagalpie

BUENOS AIRES, NOWY JORK (PAP), W różnych częściach Nikaragui toczą się walki między przeciwnikami reżimu gen. Anastasio Somozy a gwardią narodową. Jak już podawaliśmy, w trzecim co do wielkości mieście tego kraju - Matagalpie wybuchło powstanie.

## Obchody 39 rocznicy agresji hitlerowskiej na Polskę

(P) Z okazji 39 rocznicy napadci Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej, w wielu miejscowościach kraju rozpoczęły się 31 sierpnia br. okolicznościowe uroczystości.

Na mogiłach poległych i pomordowanych, w miejscach straceń i męczennictwa, przed pomnikami czynu zbrojnego, zaagięto warty honorowe, zapalono znicze.

W Bydgoszczy, przed pomnikiem ofiar faszyzmu, społeczeństwo miasta złożyło kwiaty. Hołd pamięci żołnierzy - bohaterów Września oddano także m.in. w Chełmie, Lublinie i miejscowościach odznaczonych w maju br. przez Radę Państwa Orderem Krzyża Grunwaldu za wybitny wkład w walkę z faszyzmem: w Mniszewie i Magnuszewie na ziemi radomskiej. Kombatanci i młodzież złożyli kwiaty przed pomnikiem-mauzoleum na Radogoszczu w Łodzi, gdzie hitlerowscy ludobójcy spalili w latach okupacji ok. 2 tys. osób. (PAP)

Walki w Matagalpie toczą się od niedzieli. Większa część miasta znalazła się w rękach studentów popieranych przez ludność. Powstańcy proklamowali rejon znajdujący się pod ich kontrolą „wolnym terytorium Matagalpy”.

Rejony zajmowane przez powstańców bombardowane są oraz ostrzeliwane rakietami przez samoloty wojskowe. W środę, że nie zamierzają ustąpić niechęty i wojsk zmortyzowanych dowodzone przez majora Somoze Portocarrero, syna dyktatora Nikaragui. Według informacji Czerwonego Krzyża, w wyniku bombardowań z powietrza śmierć poniosło co najmniej 10 mieszkańców Matagalpy.

O starciach między gwardią narodową a przeciwnikami reżimu Somozy donoszą z Diriambey, Jinotembe i innych miast.

Tymczasem coraz bardziej rozszerza się strach powszechny reklamowany w ub. piątek przez partie opozycyjne. Jak już podawaliśmy, jego uczestnicy domagali się niezwłocznego ustąpienia dyktatora Somozy. Strajk ten został poparty w niedzielę przez izbę handlową, tj. zrzeszenie właścicieli prywatnych zakładów przemysłowych.

Mimo powszechnych żądań dyktator Nikaragui ze strony partii politycznych odlewicy do konserwatystów, wywrotnego biznesu, biskupów katolickich, organizacji związkowych i studenckich - gen. Somoza jeszcze raz oświadczył, że nie zamierza ustąpić i chce pełnić stanowisko szefa państwa do końca swej kadencji tj. do 1981 roku.

Gabriel Chamorro - brat zamordowanego w Managui w styczniu br. przewodniczący komisji nikaraguańskiej, redaktora naczelnego dziennika „La Prensa” Joaquina Chamorro zwrócił się za pośrednictwem kolumbijskiej rozgłośni radiowej „Super” z apelem do krajów Ameryki Łacińskiej o solidarność i poparcie moralne w celu obalenia gen. Somozy.

Spółczesność Panamy wyraża solidarność z walką narodu Nikaragui przeciwko dyktaturze Somozy. Na odbyłej w Panamie konferencji prasowej komitetu solidarności z narodem Nikaragui stwierdzono, że postawione siły panamskie popierają Nikaraguańczyków, którzy zdecydowali się poświęcić kres faszyzmu w swoim kraju ustąpi demokratyczny. (P)

## 150 tys. osób zwidziło w br. Muzeum Martyrologii w Ravensbrueck

BERLIN (PAP), 150 tys. osób zwidziło już w br. Muzeum Martyrologii w Ravensbrueck koło Poczdamu w NRD. Prawie 60 proc. zwiedzających stanowiła młodzież.

W hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Ravensbrueck zamordowano dziesiątki tysięcy kobiet z 20 krajów. Muzeum Martyrologii w Ravensbrueck jest w NRD jednym z 4 tysięcy pomników męczennictwa antyfaszystowskich. W ub. r. muzeum tego typu w NRD, w byłych hitlerowskich obozach koncentracyjnych, w tym w Buchenwaldzie, Sachsenhausen i innych zwidziło przeszło milion osób, mieszkańców NRD i innych krajów. (P)

## 500 telefonów dla CZD od radomskiej młodzieży

(P) Członkowie ZSMP Radomskiej Wytwórni Telefonów „Telkom-RWT” przekazali jako dar dla Centrum Zdrowia Dziecka 500 aparatów telefonicznych, które zainstalowane zostaną we wchodzącym w skład „Centrum” hotelu Instytutu Matki i Dziecka oraz w samych instytucjach.

Interesująca jest forma gromadzenia tego daru. Otóż przez trzy niedziele członkowie ZSMP z różnych wydziałów produkcyjnych tej wytwórni pracowali w czynnie społecznym. Za zrobioną drogą pieniądze kupili telefony we własnej fabryce. Radomska młodzież postanowiła przekazać jeszcze dla CZD kolejnych 300 aparatów telefonicznych. Zobowiązanie to będzie realizować sukcesywnie zgodnie do postępu robót inwestycyjnych w „Centrum”. (PAP)



(P) Dekoracja na placu Defilad

Fot. Zdzisław Kwilecki

## ◆ Zima w Tatrach - 15 cm śniegu na Kasprowym ◆ Rekordowe chłody i opady tego lata Jesienna aura w całym kraju

Informacja własna

(P) Ostatni dzień sierpnia minął pod znakiem niemal jesiennej aury. W całym kraju było bardzo chłodno, wystąpiły ciągłe opady deszczu.

W południe termometry wskazywały: od 8 st. w Lesku i Bielsku Białym do 16 st. w Bydgoszczy. W tym samym czasie w Warszawie notowano zaledwie 11 st.

Jeszcze chłodniej było u podnóża Tatr: w Zakopanem padał deszcz a termometry wskazywały 6 st. W wysokich partiach Tatr krajobraz ścią zimy. Szczyty gór pokrył śnieg. Na Kasprowym Wierchu notowano w południe 3 stopnie mrozu, sygnalizację i turystów przed wyruszeniem na szlaki. Zbocza gór pokryte są lodem.

Tegoroczny sierpień był jednym z chłodniejszych i bardziej deszczowych w przestrzeni ostatnich lat. Przez wiele dni temperatura maksymalna w Polsce wynosiła zaledwie 13 st. Bardzo ciepłe i słoneczne były tylko pierwsze dni sierpnia, gdy temperatura sięgała 30-32 st. Sierpień był wybitnie deszczowy; wystąpiły też silne ulewę. W wielu rejonach kraju miesięczne normy opadów zostały dość znacznie przekroczone.

I tak na przykład w Szczecinie spadło 129 mm deszczu, a tymczasem norma miesięczna wynosi 93 mm. Jeszcze więcej deszczu spadło w Elblągu, bo aż 181 mm (średnia miesięczna 82 mm). W samej Warszawie opady deszczu wyniosły w sierpniu 106 mm przy normie 69 mm. Tylko jednego dnia, 19 sierpnia spadło w Warszawie 31 mm deszczu, a więc tylko nieco mniej niż połowa miesięcznej normy. Ogółem w sierpniu było w Warszawie aż 16 dni deszczowych.

To już trzeci z kolei sierpień tak chłodny i dżdżysty. Podobną pogodę zanotowano bowiem w 1977 i w 1976 roku. A tym-

czasem ogólna charakterystyka sierpnia w naszym klimacie mówi, że miesiąc ten jest w Polsce bardzo ciepły i suchy. Występują opady jedynie o charakterze burzowym, bardzo rzadko natomiast notowane były opady cięgie.

Co przewidują synoptycy? Do 3 września ma być zachmurzenie na ogół duże. Okresami opady. Temperatura maksymalna w dzień od 13 do 18 st., a minimalna w nocy od 5 do 10 st. (lat.)

## Prognoza pogody

(P) Jak przewiduje IMGW dziś w Warszawie będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami przelotny deszcz. Temp. maks. w dzień 15 st. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie. (PAP)

## KALENDARIUM

- ◆ Piątek jest 244 dniem 1978 r. Do końca roku pozostało 121 dni, w tym 100 dni roboczych.
- ◆ Słońce weszło dziś o godz. 5.46, a zaszło o godz. 19.25. Wschód Księżycy godz. 4.24, zachód godz. 18.42. Piątek będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 3 godziny i 8 minut.
- ◆ Imieniny obchodzą: Bronisława i Idzi. (G.L.)

## Był Wrzesień...

ADAM W. WYSOCKI

Wzywam Was, którzyście we wrześniu 1939 roku trwali do końca na straconych placówkach.

Was wzywam - bohaterowie Westerplatte, obrońcy Gdyni i Kałowie, żołnierze bitwy w Borach Tucholskich i nad Bzurą, żołnierze spod Roka, obrońcy Warszawy, Modlina i Helu.

- Cześć i pamięć (z Apelu Poległych Wojska Polskiego)

CO więcej, cóż nowego napisać można o polskim Wrześniu? Tym z dużej litery i bez cudzysłowów, które w minionych latach dopisywali mu rozmaici pisarze, historycy, twórcy i politycy, podejmujący mniej lub bardziej udane próby głębszej jakiejś syntezy i sprawiedliwej oceny. Oceny tego wszystkiego, co zaczęło się owego ranka, opiewanego później tak w książkach, wierszach, filmach jak i w ludowej balladzie, zaczynającej się od słów „Dnia pierwszego września, roku pamiętnego, wróg napadł na Polskę, z kraju sąsiedniego...”

Ile i które z tych ocen i uogólnień przetrwa próbe czasu i posłuży za świadectwo prawdy wtedy, gdy odejdą ostatni, naocni świadkowie i uczestnicy tych wydarzeń, które tak ważną odegrały rolę nie tylko w życiu naszego narodu, w życiu państwa polskiego, ale przede wszystkim w historii jako Druga Wojna Światowa, obejmująca swym zasięgiem również inne kontynenty.

Ta wojna, rozpoczęta rankiem pierwszego września 1939 roku trwała, jak wiemy przeszło pięć i pół roku. W Europie dokładnie 2078 dni.

Dla nas, od pierwszego, aż do ostatniego jej dnia, była to przede wszystkim wojna o polską, choć pozostały świat widział te sprawy inaczej niż Polacy, traktujący ją jako własną przede wszystkim dla siebie, iż od pierwszego aż do ostatniego dnia, na wszystkich jej frontach walczył i był obecny żołnierz polski, z (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)





Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Z prac Rady Ministrów

Podwyższenie cen skupu mleka

(P) Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 31 sierpnia br. Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie podwyższenia cen skupu mleka. Postanowiono podnieść z dniem 1 września 1978 r. ceny mleka w skupie, płacone producentom, średnio o 0,50 zł za litr, to jest o ponad 9 proc. w stosunku do cen dotychczasowych. W stopniu wyższym wzrastają ceny skupu mleka o dużej zawartości tłuszczu.

Podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego. Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

(P) Decyzja o podwyższeniu cen skupu mleka przyczyniła się do podwyższenia cen mleka, a co za tym idzie, produkcji mleka, tego najcenniejszego produktu zwierzęcego. Podwyższenie cen mleka przyczyniło się do podwyższenia cen skupu mleka, a co za tym idzie, produkcji mleka, tego najcenniejszego produktu zwierzęcego. Podwyższenie cen mleka przyczyniło się do podwyższenia cen skupu mleka, a co za tym idzie, produkcji mleka, tego najcenniejszego produktu zwierzęcego.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Wskazując, że podwyższenie cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego, Rada Ministrów wyraża przekonanie, że rolnicy, pracownicy gospodarstw rolnych oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego podejmować będą odpowiednie inicjatywy i działania, aby oczekiwanego skutku uchwały dotychczasowego podwyższenia cen skupu mleka, tym samym lepszego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarog itp.

Zapobieganie sporom \* Kształtowanie postaw pracowniczych \* Popularyzacja prawa pracy Druga kadencja terenowych komisji rozjemczych i odwoławczych

Informacja własna

(P) Na drugą już, czteroletnią kadencję (1978—82) wybrano nowych członków do terenowych komisji rozjemczych i odwoławczych. W ich skład weszło łącznie 14 776 osób, w tym 6539 do terenowych komisji rozjemczych i 8237 do komisji odwoławczych (wśród nich 1264 sędziów zawodowych, którzy przewodniczą komisjom).

Są to ludzie, których środowisko obdarza wysokim zaufaniem, przeważają osoby w wieku 31—50 lat, a więc dysponujące odpowiednim doświadczeniem społecznym i zawodowym. Członkowie komisji cechuje stosunkowo wysoki poziom wykształcenia — 14 proc. ma wykształcenie wyższe, 58,5 proc. — średnie lub niepełne wyższe. 58 proc. wybranych do komisji to członkowie partii. Po raz drugi pełni tę funkcję 33 proc. wybranych.

Mokre żniwa trwają

(B) DOKONCZENIE ZE STR. 1

Aby przyspieszyć koszenie w rejonach najbardziej opóźnionych, dostarcza się tam kilkadziesiąt kombinów z sąsiednich województw, które kończą już zbiory. Kieruje się tam również wszystkie kombinowe opuszczające fabrykę w Płocku.

W pracach polowych pomagają rolnikom uczestnicy młodzieżowej akcji „Każdy kłosa na wagę złota”. W województwie bydgoskim już drugi tydzień na polach przedsięwzięcia PGR Wojnowo pracuje 20-osobowa brigada ZMP-owców z bydgoskiego „Formetu”. W województwie wrocławskim, gdzie jeszcze jest sporo do skoszenia, młodzież zorganizowała 64 brigady żniwne, które pomagają nie tylko przy koszeniu i zwózce zboża, ale także przy naprawach maszyn. (MP)

Kalendarz historyczny

Decyzja numer 3294

(A) Pierwszego września 1943 roku, dokładnie w rocznicę napisania przez Hitlera na froncie Pierwsza Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Przeznaczona w okolicie Wierzby, nocnym marszem 3.IX, udała się do rejonu koncentracji na płd.-zach. od Smoleńska.

Początek polskiej dywizji dała decyzja nr 3294, z dnia 6 maja 1943 r. Ogłoszony w dwa dni później przez prasę i radio komunikat, podawał do wiadomości publicznej następujący tekst: „Rząd radziecki postanowił zadecydować o przemieszczeniu 10.000 żołnierzy z ZSRR w sprawie utworzenia na terytorium Związku Radzieckiego Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki w celu wspólnego

walki z Armią Czerwoną przeciwko najeźdźcom niemieckim. Formowanie Polskiej Dywizji już się rozpoczęło.”

14 maja dowódca Moskiewskiego Okręgu Wojskowego przekazał generałowi brygady Zygmuntovi Berlingowi obóz w Sielcach nad Oką z prośbą o uczestnictwo w końcowej fazie wojny: w bitwie o Berlin.

Na podstawie rozkazu Naczelnego Dowódcy WP nr 206 z 15.IX.1943, 1 Dywizja otrzymała nazwę „Warszawskiej”. Oznaczona została ponadto Orderem Virtuti Militari III kl. i Krzyżem Grunwaldu IV kl. oraz dwoma odznaczeniami radzieckimi — Orderem Czerwonego Sztandaru i Orderem Kutuzowa III kl.

Podczas, gdy 1 Dywizja wyruszyła na front i walczyła z Niemcami, w sielcach obóz szkolili się już następne jednostki polskie.

16.II.1944 r. Związek Patriotów Polskich uzyskał zgodę rządu radzieckiego na rozbudowę Polskich Sił Zbrojnych na terytorium ZSRR do rozmiarów armii. Wówczas 1 Dywizja weszła w skład 1 Armii Wojska Polskiego (GOD)

szybkie wyjście w odpowiednim momencie. Jeśli wizyta służbową składa pan „Gadule”, to po zatwierdzeniu sprawy możesz wyjść w każdej chwili. Podczas omawiania problemu nie zaczynaj od początku, lecz od sprawy najważniejszych, najistotniejszych, koniecznych do omówienia. Planuj, aby jak najrozsądniej wykorzystać czas, który masz do dyspozycji. Kieruj się ważnością i pilnością zadań. Przyjmuj tyle zadań, ile jesteś normalnie w stanie zrealizować. Jeśli praca ci nie idzie, zrób „wylot” w planie dnia, pozwól sobie na relaks. Na twoim biurku i w twojej szufladzie nie powinno być materiału, który nie jest potrzebny do wykonania twoich zadań. Od jednej zatwierdzonej sprawy przechodź do innej. Zajmowanie się kilkoma sprawami naraz wprowadza zamęt, utrudnia koncentrację. Nie przesiaduj w biurze po godzinach urzędowania, wracaj punktualnie do domu. Nie zabieraj ze sobą pracy do domu. Do tych szwajcarskich rad dla szefa dołączamy naszą radę — dla żon i sekretarek: wytnijcie i dajcie mężom — dyktatorom i swoim szefom — do przeczytania. Niech skorzystają.

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) Z okazji święta narodowego Maleski chargé d'affaires al. tego kraju w Polsce John Tenewy Nubik wydal w sierpniu br. przyjęcie w Warszawie.

PAP DONOSI W SKRÓCIE

Rozwój przemysłu rolno-spożywczego w woj. kaliskim w latach 1976—1980 był 31 sierpnia br. Henryk Kostka. W obradach plenarnych Komitetu Wojewódzkiego ZPS w Kaliszu. W obradach plenarnych uczestniczył członek Biura Politycznego KC ZPS, wicepremier — Józef Teichma. Za zadaniem priorytetowe uczestniczył w obradach, którym przewodniczył sekretarz KW — Jerzy Kuskiak, uznał rozbudowę i modernizację przemysłu rolno-spożywczego oraz ściślejsze jego powiązanie z produkcją rolną.

31 sierpnia członek Biura Politycznego KC ZPS, wicepremier Józef Teichma zapoznał się z aktualnymi problemami kaliskiego rolnictwa odwiedzając znany w całym kraju z wysokiej kultury rolnej Kombinat RSP „Nowy Świat”, gospodarstwo indywidualne w Ciesławie Kieckowskiej. W Piątku Małym — przedsięwzięcia rolnika, specjalizującego się w hodowli trzody chlewnej. Stację Hodowli Rolną Orodzińskich w Piątku Wielkim oraz Wołkowicki Ośrodek Postępu Rolniczego w Marszewie. W trakcie spotkania wicepremiera poinformowano o problemach kaliskich rolników. Miejsce i rola kobiet w życiu społeczno-gospodarczym woj. nowosądeckiego taki był 31 sierpnia.

Jak nas żywi „Społem”?

(A) DOKONCZENIE ZE STR. 1 barów mlecznych, co niestety, ostatnio zbyt często zdarzało się w niektórych rejonach kraju. Już zmniejszono większość spośród istniejących ok. 400 barów mlecznych (nie jest to liczba zbyt imponująca...). Wyposażono je w odpowiednie meble, urządzenia gastronomiczne, starano się poprawić jakością potraw, urozmaicić menu. Jednocześnie wprowadzono w ponad 80 barach sieci zwykłej — „kacię mleczną”. Sądzić wypada, że „Społem” w szybkim tempie doprowadzi do pełnego renesansu „białej gastronomii” — wszak mleka nam w kraju nie brakuje. Społemowskie zakłady gastronomiczne coraz bardziej rozwijają dostawę wyrobów gastronomicznych i ciastkarskich do sieci sklepów detalicznych, wykorzystując swoje produkcyjne i surowcowe możliwości. W zeszłym roku dostarczono do detalu dwa razy więcej niż w 1976 r. tych wyrobów, za ponad 750 mln zł, a w I półroczu br. już za ponad 520 mln zł, do końca roku dostawy wyniosły łącznie nie mniej niż 900 mln zł. Jednocześnie czyni się znaczne wysiłki dla urozmaicenia jadłospisów, uwzględniając trudności mięsne. Zwiększono w ub. roku serwowane dania mięsnych, z sera, jaj, owoców, warzyw, a w o. dalsze 18,5 proc. w porównaniu z I półroczem 1977 r. Gastronomia — jak wiadomo — nie cierpi na niedowład chętnych do pracy. Toteż „Społem” instaluje różnego typu urządzenia do pracochłonnych czynności, jak kotły elektryczne, gazowe, maszynny do mycia naczyń, chłodziarki, frytkownicy, sprzęt do wytwarzania hot-dogów, gofrów itd. Ostatnio gastronomia otworzyła swoje drzwi dla żywienia pracowników. Pomoczą to złądził dotkliwy w niektórych przedsiębiorstwach brak stołówek. Trudno już o ocenę tego no-

Narodowy „Trybuna Ludu” — 1978

Za popularyzację marksizmu-leninizmu i polityki PZ-R NAGRODY ZESPOŁOWE Grupa działaczy z województwa bielskiego: Edward Chrobak, Leszek Godlewski, Czesław Michalak, Ryszard Miloszowski, Erwin Woźniak — za aktywne popularyzowanie wiedzy o partii, upowszechnianie w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród młodzieży, tradycji ruchu robotniczego, zasad ideowo-propagandowych i polityki partii; Zespół Zakładu Historii Najnowszej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach: prof. dr hab. Henryk Rechowicz, doc. dr hab. Jan Kantyka, doc. dr hab. Jan Przewlocki, doc. dr hab. Franciszek Serafin, dr Andrzej Topol, dr Jan Walczak, dr Władysław Zieliński — za rozwój badań nad historią Polski ostatniego sześćdziesięciolecia, a zwłaszcza za prace poświęcone społecznym, politycznym i gospodarczym działom Śląska i Zagłębia w okresie II Rzeczypospolitej i w Polsce Ludowej;

Redaktorzy naukowy „Encyklopedii Rewolucji Październikowej”: prof. dr hab. Ludwik Bazylow, dr Jan Sobczak — za redakcję naukową encyklopedii, ukazującej dzieje Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i tradycje współczesności polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego; Zespół redakcji „Plomienie” — miesięcznika szkoleniowo-metodycznego Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej — za upowszechnianie wiedzy społeczno-politycznej i wkład w rozwój systemu kształcenia ideologicznego ZSMP.

NAGRODY INDYWIDUALNE

Prof. dr hab. Seweryn Dziamski — za wkład w rozwój badań nad dziejami myśli marksistowskiej w Polsce, za działalność popularyzatorską oraz za aktywną pracę wychowawczą wśród studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; Prof. dr hab. Janusz W. Golebiowski — za całokształt działalności naukowo-badawczej w dziedzinie historii polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego oraz współczesnych stosunków międzynarodowych i za współpracę z „Trybuna Ludu”; Doc. dr hab. Bronisław Golebiowski — za wkład w rozwój badań nad przemianami społecznymi, zwłaszcza wśród młodzieży, za dorobek publicystyczny w tej dziedzinie oraz za współpracę z „Trybuna Ludu”; Prof. dr hab. Władysław Góra — za całokształt działalności naukowo-badawczej w dziedzinie historii Polski Ludowej i polskiego ruchu robotniczego w okresie II wojny światowej i lat powojennych oraz za aktywną pracę dydaktyczno-wychowawczą; Mgr Józef Iwanicki, lektor KW ZPS w Skierniewicach — za aktywną działalność lektorską i szkoleniową oraz za wieloletnią aktywną pracę ideowo-polityczną wśród młodzieży; Prof. dr hab. Alojzy Melich — za wkład w rozwój marksistowskiej nauki ekonomicznej, upowszechnianie wiedzy ekonomicznej i za współpracę z „Trybuna Ludu”; Doc. dr hab. Stefan Słomkiewicz — za opracowanie nowoczesnych zasad kształcenia ideologicznego i osiągnięcia w doskonaleniu metodyki szkolenia partyjnego; Doc. dr hab. Zbigniew Sufin — za wkład w upowszechnianie wiedzy o zasadach rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, a w szczególności za badania w dziedzinie planowania rozwoju społecznego; Ponadto przyznano nagrody zespołowe i indywidualne, za inicjatywy społeczne i za kształtowanie i upowszechnianie wartości kultury socjalistycznej oraz nagrody specjalne. (PAP)

Wstrzymanie kursowania pociągów relacji Warszawa — Kraków (P) Centralna Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie komunikuje, że w związku z prowadzonymi robotami torowymi wstrzymuje się kursowanie następujących pociągów: 1) pociąg osobowy rel. Kraków — Warszawa przejeżdżający do stacji Warszawa Centralna o godz. 13.35 od dnia 3.09.1978 r. do dnia 20.10.1978 r.; 2) pociąg osobowy rel. Warszawa — Kraków odjeżdżający ze stacji Warszawa Centralna o godz. 8.40 od dnia 0.09.1978 r. do dnia 21.10.1978 r. Za utrudnienia związane z odwołaniem pociągów Centralna DOKP uprzejmie przeprośza.

Ignacio Camunas kończy wizytę w Polsce

(P) 31 sierpnia wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysław Jagielski przyjął przewodniczącego Komisji Zagranicznej kongresu hiszpańskiego Ignacio Camunasa.

W toku rozmowy poruszono zagadnienia związane z dalszym rozwojem stosunków między Polską i Hiszpanią. Tego dnia Ignacio Camunas spotkał się z wicemarszałkiem Sejmu — Andrzejem Werblińskim.

Przedmiotem rozmowy były aktualne problemy międzynarodowe, zwłaszcza sprawy bezpieczeństwa i uropejszenia, w kontekście dalszego udziału parlamentów Polski i Hiszpanii w utrwalaniu politycznych premii w Europie. Mówiono także o perspektywach stosunków dwustronnych.

W czwartek przewodniczący Komisji Zagranicznej kongresu hiszpańskiego spotkał się także z grupą posłów, należących do sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych.

1 września I. Camunas kończy wizytę w Polsce i opuszcza Warszawę. (PAP)

Piani kierowcy sprawcami tragicznych wypadków drogowych

Informacja własna

(A) Prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym było ubiegłej doby przyczyną wielu tragicznych wypadków drogowych. Sa zabici i ranni.

W Gliwicach na ul. Zeromskiego motorower prowadzony przez Zbigniewa G. wpadł na przechodzącego przez jezdnię Antoniego K. Motorowerzysta, który był w stanie nietrzeźwym, został ciężko ranny i zmarł po przewiezieniu do szpitala. Przechodzień doznał licznych obrażeń.

W miejscowości Gaska, woi. śląskie prowadzony przez Andrzeja P. traktor „Urus” wpał w poślizg na zakręcie i uderzył w przydrożne drzewo. Ciężki przewrócił się przynajmniej traktorzysta, który poniósł śmierć na miejscu. Jak wykazało wstępne dochodzenie — prowadzący traktor był w stanie nietrzeźwym. W miejscowości woj. kieleckie 28-letni Andrzej T. zabrał samowolnie z bazy samochód służbowy i z kolegami udał się na przejażdżkę. Jadąc zbyt szybko na mokrej od deszczu nawierzchni, wpał w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Jeden z pasażerów zginął, a trzej osoby zostały ciężko rane. (1,1)

W miejscowości woj. kieleckie 28-letni Andrzej T. zabrał samowolnie z bazy samochód służbowy i z kolegami udał się na przejażdżkę. Jadąc zbyt szybko na mokrej od deszczu nawierzchni, wpał w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Jeden z pasażerów zginął, a trzej osoby zostały ciężko rane. (1,1)

W miejscowości woj. kieleckie 28-letni Andrzej T. zabrał samowolnie z bazy samochód służbowy i z kolegami udał się na przejażdżkę. Jadąc zbyt szybko na mokrej od deszczu nawierzchni, wpał w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Jeden z pasażerów zginął, a trzej osoby zostały ciężko rane. (1,1)

W miejscowości woj. kieleckie 28-letni Andrzej T. zabrał samowolnie z bazy samochód służbowy i z kolegami udał się na przejażdżkę. Jadąc zbyt szybko na mokrej od deszczu nawierzchni, wpał w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Jeden z pasażerów zginął, a trzej osoby zostały ciężko rane. (1,1)

W miejscowości woj. kieleckie 28-letni Andrzej T. zabrał samowolnie z bazy samochód służbowy i z kolegami udał się na przejażdżkę. Jadąc zbyt szybko na mokrej od deszczu nawierzchni, wpał w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Jeden z pasażerów zginął, a trzej osoby zostały ciężko rane. (1,1)







### Pekin przygotowuje poważną prowokację na granicy wietnamsko-chińskiej

#### Oświadczenie MSZ SRW i agencji VNA

HANOI (PAP). 31 sierpnia w Hanoi opublikowano oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych SRW o poważnej prowokacji przygotowującej przez władze chińskiej na granicy wietnamsko-chińskiej.

W ostatnich dniach — stwierdza oświadczenie — strona chińska zgromadziła w pobliżu przejść granicznych na odcinku granicy wietnamsko-chińskiej od Tungjing (chińska prowincja Kuangsi-Czuang) do Hokou (chińska prowincja Junnan) dziesiątki tysięcy osób w celu nielegalnego przetrwania ich na terytorium Wietnamu.

W oświadczeniu przypomina się, że podczas trzeciej tuż rozmów wietnamsko-chińskich, jaka odbyła się 19 sierpnia w Hanoi, przewodniczący delegacji chińskiej przedstawił żądanie przyjęcia z powrotem osób narodowości chińskiej, które wskutek poburzenia władz chińskich wróciły do ChRL.

26 sierpnia — czytamy dalej w oświadczeniu — komendant chińskiego punktu granicznego Hokou zuchwale oświadczył dowódcy wietnamskiego punktu granicznego w Lao Cai, że strona chińska zamierza osoby narodowości chińskiej, które uciekły do ChRL, skierować z powrotem do Wietnamu poprzez punkt kontroli granicznej Lao Cai. Strona wietnamska zdecydowanie odrzuciła te absurdalne żądania.

Działając, jak wiadomo, zgodnie z uprzednio ustalonym planem strona chińska sprowokowała i nakloniła setki tysięcy osób narodowości chińskiej do powrotu do ChRL. Wykorzystane to zostało przez Chinę jako pretekst wstrzymania pomocy dla Wietnamu, rozniecania narodowej wrogości, podważania stosunków przyjaźni między narodami Wietnamu i ChRL.

Jest rzeczą całkowicie oczywistą — podkreśla się w oświadczeniu MSZ SRW — że zamiarom władz chińskich skierowania z powrotem do Wietnamu dziesiątek tysięcy osób narodowości chińskiej, które powróciły do ChRL, przyświeca cel stworzenia napięcia w rejonie granicy wietnamsko-chińskiej, zachwiania bezpieczeństwa politycznego i zakłócenia porządku publicznego oraz przygotowania nowych poważnych działań antywietnamskich.

Jak stwierdza dalej dokument, Ministerstwo Spraw Zagranicznych SRW energicznie potępia i demaskuje wobec światowej opinii publicznej te podłe zamysły i zbrodnicze działania władz chińskich, wykorzystujących ludność narodowości chińskiej jako kartę polityczną przeciwko Wietnamowi.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych SRW oświadcza: władze chińskie powinny bezzwłocznie zaprzestać prowokacyjnych działań w rejonach przygranicznych oraz znosić wszelkie ingerencje i interwencje terytorialne Wietnamu, jeśli strona chińska zmuszać będzie ludność pochodzenia chińskiego do powrotu do Wietnamu, to ponosi ona pełną odpowiedzialność za wszelkie możliwe konsekwencje tych zbrodniczych działań.

Wietnamska agencja informacyjna VNA odrzuca jako całkowicie fałszywe i bezpodstawne informacje agencji Sinhua, w których stwierdza się, że strona wietnamska „zajęła” jakoby „chińskie wzgórze Poniem”, „dąży okopy i stawia zapory z drutu kolczastego na terytorium chińskim”.

Informacje te — jak stwierdza agencja VNA — zostały sfałszowane w celu zatuszowania zbrodniczych aktów z 25 sierpnia 1978 r. i szeregu innych działań władz chińskich wymierzonych przeciwko Wietnamowi.

Wszystkim wiadomo — stwierdza VNA — że od czasu gdy strona chińska zobowiązała się do ściślego przestrzegania porozumień granicznych zakazujących ludność Hanoi powrotu do Chin, stale wysyłała ona nielegalnie na terytorium Wietnamu chińskich wojskowych i agentów bezpieczeństwa, którzy pobudzali i zgromadzali na przegrzebie granicznym Hanoi Hui ludność Hui do przetrwania się siłąm porządkowymi i władzom wietnamskim.

Po krwawych wydarzeniach z 25 sierpnia, w wyniku których zginęło i rannych zostało wielu Wietnamczyków, a ludność narodowości chińskiej została zechciana na terytorium ChRL, siły bezpieczeństwa SRW podjęły kroki odwetowe w celu zapewnienia porządku publicznego w rejonach przygranicznych terytorium wietnamskiego. (P)

#### Plenum KC Zjednoczonego Frontu Narodowego Wietnamu

HANOI (PAP). 31 sierpnia zakończyły się w Hanoi obrady III Plenum Komitetu Centralnego Zjednoczonego Frontu Narodowego Wietnamu, na którym wzięli udział przedstawiciele terenowych oddziałów tej najbardziej masowej organizacji społecznej SRW. Wyrazili oni zdecydowaną wolę narodu wietnamskiego przewidywania trudności stołecznych przed SRW, odwołania wszystkich sił w obronę ojczyzny oraz doprowadzenia do pełnego zwycięstwa sprawy budowania socjalistycznego w Wietnamie.

Plenum przyjęło oświadczenie KC Zjednoczonego Frontu Narodowego Wietnamu w związku z prowokacyjnymi działaniami chińskimi, jakie miały miejsce

### Doniosła inicjatywa państw socjalistycznych w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia

#### (A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Państwa socjalistyczne proponują jednocześnie podjęcie szeregu przedsięwzięć mających na celu zapobieżenie możliwości wojny nuklearnej, w tym zawarcie porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie dostawienia z bronią jądrową. Proponują one również podjęcie aktywnych wysiłków w kierunku dalszego umocnienia i uniuwersalizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Proponują zawarcie międzynarodowego porozumienia o zakazie produkcji i gromadzenia broni chemicznej oraz zniszczeniu jej zapasów.

#### (B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Państwa socjalistyczne proponują jednocześnie podjęcie szeregu przedsięwzięć mających na celu zapobieżenie możliwości wojny nuklearnej, w tym zawarcie porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie dostawienia z bronią jądrową. Proponują one również podjęcie aktywnych wysiłków w kierunku dalszego umocnienia i uniuwersalizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Proponują zawarcie międzynarodowego porozumienia o zakazie produkcji i gromadzenia broni chemicznej oraz zniszczeniu jej zapasów.

Wśród posunąć rozbrojeniu, które powinny stać się częścią składową kompleksowego programu rozbrojenia, kraje socjalistyczne proponują m.in. zaprzestanie wyścigu zbrojeń oraz rozbrojenie jądrowe.

Stwierdzają one, iż istnieje obecnie konieczność zawarcia porozumienia o jednoczesnym zaprzestaniu przez wszystkie państwa produkcji wszelkich rodzajów broni jądrowej — atomowej, wodorowej i neutronowej oraz stopniowej redukcji już nagromadzonych zapasów tej broni, aż do jej całkowitej likwidacji.

W skład komitetu weszli przedstawiciele prasy Botswany, Ghany, Kenii, Mozambiku, Nigerii, Senegal, Sudanu, Tanzanii, Wybrzeża Kości Słoniowej, Zambii i Zimbabwe. (P)

### 300 firm z 23 krajów ★ Ponad 1000 maszyn

#### Otwarcie wystawy maszyn rolniczych w Moskwie

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP Władysław Knypek informuje: W czwartek w Moskwie otwarto międzynarodową wystawę maszyn i urządzeń rolniczych „Sielchoztechnikna — 78”. W parku „Sokolniki” i na nowych terenach wystawowych na Krasnoj Presni do 14 września ok. 300 firm i organizacji handlu zagranicznego z 23 krajów ekspozuje ponad 1.000 najnowszymi maszyn i urządzeń rolniczych.

Szeroka i reprezentatywna jest ekspozycja krajów socjalistycznych. O ich owocnej współpracy w celu przyspieszenia tempa rozwoju techniki dla rolnictwa świadczą m.in. ekspozycja między państwowej organizacji ekonomicznej „Agromasz”, do której należą Bułgaria, NRD, Polska, Węgry i ZSRR. Wystawione są tam maszyny dla ogrodnictwa, warzywnictwa i uprawy winorośli. Maszyny te pod względem wskaźników technicznych przewyższają podobne agregaty produkowane w krajach zachodnich.

Polskie organizacje handlu zagranicznego: „Agromont-Motimport” i „Polmot” na wystawie ok. 3.000 m kw. wystawiają m. in. Krasnoj Presni traktory, maszyny i narzędzia rolnicze, w tym kombajn „Bizon”, specjalistyczne przyrządy do przewozu produktów rolnych oraz autobus-sklep. 4 września będzie „Dniem polskim” na wystawie „Sielchoztechnikna — 78”.

Największa jest ekspozycja Związku Radzieckiego. 40 ministerstw i resortów na powierzchni ponad 30 tys. m kw. prezentuje 1.500 eksponatów odzwierciedlających postęp naukowo-techniczny Kraju Rad.

### Współdziałanie dziennikarzy z państw Afryki

ALGIER (PAP). W stolicy Zambii — Lusace zakończyły się obrady międzynarodowej konferencji dziennikarzy. Uczestniczyli w niej redaktorzy naczelni prasy oraz agencji informacyjnych krajów afrykańskich.

Konferencja postanowiła utworzyć organizację źródeł masowej informacji Afryki, której zadaniem będzie umacnianie współpracy, koordynacja pracy organów prasowych kontynentu afrykańskiego oraz współdziałanie w podnoszeniu poziomu zawodowego dziennikarstwa. Powołany na konferencji komitet opracuje statut nowej organizacji i program jej działania.

W skład komitetu weszli przedstawiciele prasy Botswany, Ghany, Kenii, Mozambiku, Nigerii, Senegal, Sudanu, Tanzanii, Wybrzeża Kości Słoniowej, Zambii i Zimbabwe. (P)

### Lot kosmiczny trwa

#### (B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

oceanu, zanieczyszczenia atmosfery przez pyły i dymy zakładów przemysłowych, a także różne zjawiska meteorologiczne. Przy robieniu zdjęć korzystano z kamery fotograficznej „Pentacoon-Six M”, przystosowanej do pracy w kosmosie. Dostarczył ją na stację „Salut-6” statek transportowy „Progress-3”.

W programie eksperymentów medycznych przeprowadzono w czwartek, eksperymenty z „Smak”. W czwartek pierwszego było badanie dynamiki subiektywnego poczucia czasu w warunkach lotu kosmicznego.

31 sierpnia na pokładzie zespołu orbitalnego kontynuowano przeprowadzony po raz pierwszy podczas lotu załogi „Sojuz-30” — Piotra Klimuka i Mirosława Hermaszewskiego polsko-radziecki eksperyment „Smak”. Jak wiadomo, realizowany jest on z zastosowaniem przyrządu opracowanego przez specjalistów polskich. Zadaniami kontynuowanego w czwartek eksperymentu było określenie czynników lotu kosmicznego wpływających na „czucie smaku” u kosmonautów.

Jak wynika z informacji przekazywanych przez załogę oraz z danych telemetrycznych, systemy pokładowe zespołu orbitalnego funkcjonują normalnie. Wszyscy kosmonauci czują się dobrze. (P)

### Deklaracja z Bonn

#### - przed sprawdzianem

#### Od stałego korespondenta ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn, 31 sierpnia (P) Uprowadzenie polskiego samolotu do Berlina Zachodniego postawiło amerykańskie władze wojskowe w tym mieście przed trudnym problemem — stwierdził w wtorek komentator jednej z rozgłośni radiowych RFN. Wybitny publicysta telewizyjny zauważył zaś, iż powianie to będzie pierwszym sprawdzianem praktycznym deklaracji w sprawie zwalczania piractwa powietrznego, przyjętej przez siedem czołowych państw zachodnich podczas niedawnego szczytu ekonomicznego w Bonn. W wielu relacjach i komentarzach mówi się o „delikatnej sytuacji”.

Na czym polega owa „delikatność”? Zachód a w tym przypadku przede wszystkim Stany Zjednoczone, sprawujące kontrolę w sektorze, na terenie którego znajdują się lotniska Toppelhoff — zmuszony jest do publicznego skonfrontowania swych głoszących apeli o współpracę międzynarodową na polu zwalczania przestępstw powietrznych z praktyką.

Dotychczas praktyka ta podporządkowana była zazwyczaj względom politycznym i niejednokrotnie urągala elementarnym wymogom sprawiedliwości. Przestępcy „ze Wschodu” cieszyli się wyjątkową pobłażliwością, czego przykładem są zarówno kary dwóch lat więzienia dla porwaczkę polskiego samolotu do Berlina Zach. w 1969 r. (wymierzone przez Francuzów), jak też nader uprzejme i sprzeczne z głoszonymi zasadami traktowanie zbiegłych do RFN piratów zechostowawców. Nasuwa się dziś pytanie: jaki obrót przyjmie ta sprawa w świetle lipcowych zobowiązań „siódemki”?

Przypomnijmy, że w przyjętej wówczas deklaracji USA, Francja, Wielka Brytania, RFN oraz inne państwa z północnego szczytu zdecydowanie opowiedziały się za surowym i solidarnym zwalczaniem przestępstw tego rodzaju. Przyjęli zasadę wydawania porwaczkę bądź odpowiedzialnych ich karania. Tylko takie podejście — przekonywali — może uchronić niebezpieczny proceder.

### Wspomnienie Września

#### Pomnik polskich żołnierzy stanie w Hohen Neuen Dorf

#### Od stałego korespondenta ANDRZEJA OSIECKIEGO

Berlin, 31 sierpnia (P) 11 października br. z okazji 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, w podberlińskiej miejscowości Hohen Neuen Dorf stanie pomnik ku czci żołnierzy polskich poległych w ostatnich tygodniach II wojny światowej. Już dziś na placu, który w uroczystym dniu otrzyma nazwę I Armii Wojska Polskiego, widać zacmentowaną placzynką i cokol pod rzeźbę, obok leżą przysiężone z okolic Lipska prostokątne bryły granitu.

Byłem tam kilka dni temu wraz z kilkusetosobną grupą inicjatorów i projektantów pomnika, aby wspólnie z przedstawicielami miejscowych władz ocenić przebieg dotychczasowy i ustalić terminy przyszłych prac. Stałymi w cieniu trzech brzoź, których gałęzie dotykają prawie ziemi. Wraz z trzema masztami flagowymi mają te brzozy stanowić jedynie tło dla tej, jeszcze jednej na terytorium NRD polskiej pamiętki z lat jakże ważnych, ale zarazem jakże trudnych do przekreślenia w historii dwóch zaprzyjaźnionych narodów.

A więc biała kora brzoź, zielony dywan trawnika, szara garść granitu i biało-czerwone brawdy kwiatów, składanych w tym miejscu co kilka dni przez mieszkankę Hohen Neuen Dorf, wdowę Ernę Stellmachten, która lata hitlerowskie spędziła w obozach koncentracyjnych i tam zawiązała swe bratersko z Polkami i Polakami ofiarami tego samego zbrodniczego systemu.

Jakże trudno było pamiętnego 1 września przewidzieć, że po 39 latach, tuż za rogiemkami Berlina, polskie i niemieckie ręce będą wznosić pomnik chwale polskiemu żołnierzowi. Że tak nieszczerze dla nas rozpoczęła wojna doprowadzi do haniebnej klęski napastników. Że pod

### 10 przypadków cholery w Japonii

TOKIO (PAP). Ministerstwo Zdrowia Japonii zakomunikowało w czwartek, że u 21-letniego Japończyka, który niedawno powrócił z Filipin, rozpoznano cholere. Jest to już 10 w Japonii przypadków tej choroby w ciągu ostatnich dwóch tygodni. (P)

### Wczoraj na świecie

W drodze powrotnej z Indonezji minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski zatrzymał się w Singapurze. Spotkał się tam z ministrem spraw zagranicznych Sinarabami Rajarajamem oraz z ministrem finansów Hon Sul Ben. Omawiano zgodzenia współpracy między Polską a Singapurem w dziedzinie kooperacji przemysłowej oraz transportu morskiego, w tym zwłaszcza remontu statków.

W Pnenhangu podpisana została umowa o komunikacji lotniczej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Korońską Republiką Ludowo-Demokratyczną. Celem umowy jest stworzenie podstaw do uruchomienia w przyszłości bezpośredniego połączenia lotniczego między obu krajami.

Premier ZSRR Aleksiej Kossygin spotkał się na Kremlu z przybywającą z oficjalną wizytą w Moskwie premierem Syrill Abd. El-Hallem z Chadem. Strony podkreśliły, że sytuacja na Bliskim Wschodzie pogarsza się i że powstanie nowe zagrożenie dla państw arabskich i narzuca im kapitałowe w warunkach pogodnych dla Izraela i popierających go określonych sił imperialistycznych.



(P) W Laosie wszystko trzeba zaczynać od podstaw. Na zdjęciu: budowa drogi w prowincji Hoa Phan.

### Pogrzeb prezydenta Kenyatty

ALGIER (PAP). W czwartek w stolicy Kenii — Nairobi odbył się pogrzeb zmarłego przed 10 dniami prezydenta Jomo Kenyatty.

Za trumną umieszczoną na lawecie działa szły ulicami miasta dziesiątki tysięcy osób. Obecni byli przywódcy wielu państw. Zwłoki prezydenta złożono w mauzoleum wzniesionym w centrum Nairobi. (P)



(P) W Laosie wszystko trzeba zaczynać od podstaw. Na zdjęciu: budowa drogi w prowincji Hoa Phan.

### Ludowy Laos

#### Pierwsze kroki

(Inf. wł.) Jeszcze niespełna trzy lata temu Laos powszechnie zwano Królestwem Miliona Słoni.

Jeśli obecnie ktoś posługuje się tą — skądinąd bardzo obrazową — nazwą, to tylko po to, by nawiązać do historii kraju, który dzięki dziedzicznej monarchii i prymitywnemu gospodarce znalazł się do najbardziej zacofanych państw świata.

Dla większości 3 milionów mieszkańców Laosu rewolucja była doświadczeniem zupełnie nowym, znanym jedynie z opowiadań wieśniaków żyjących od kilku lat na terenach wyzwolonych przez partyzantów Phatet Lao. Lao-tajscy komuniści, zorganizowani w oddziały partyzanckie byli bowiem pierwszymi mieszkańcami kraju, którzy jeszcze w latach pięćdziesiątych podjęli walkę z francuskimi kolonizatorami. Sześciu roku narodowowyzwoleńczego wrosły poważnie w latach amerykańskiej agresji na kraj Indochin — Wietnam, Laos i Kambodża.

Po zakończeniu działań wojennych w Laosie w 1973 r. lewica nawiązała współpracę z tamtejszymi kolami patryotycznie nastawionymi burżuazji i ary-stokracji. „Mażeństwo z roz-sądkiem”, jak nazywano w tamtych latach tymczasowy rząd koalicyjny złożony z przedstawicieli Phatet Lao i prawiicy — nie wytrzymał jednak próby czasu. Dążenie nielicznej burżuazji, elity wojskowej i biurokratycznej do zachowania ścisłych kontaktów z dawnym agresorem — Stanami Zjednoczonymi — pomijało rzeczywiste interesy 3-milionowego narodu.

A przecież, choć bardzo zacofany, jest Laos potencjalnie bardzo bogatym krajem. Przechodzi połowę jego terytorium zajmują tropikalne lasy, zapewniające szybki rozwój przemysłowy przetwórczego. Nieliczne tereny ziem uprawnych, na skutek niskiej kultury agrarnej, z trudem zapewniają wyżywienie samym rolnikom. Przy odpowiednich inwestycjach — na-

rodzaju. W drodze powrotnej z Indonezji minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski zatrzymał się w Singapurze. Spotkał się tam z ministrem spraw zagranicznych Sinarabami Rajarajamem oraz z ministrem finansów Hon Sul Ben. Omawiano zgodzenia współpracy między Polską a Singapurem w dziedzinie kooperacji przemysłowej oraz transportu morskiego, w tym zwłaszcza remontu statków.

### Wodzenie, mała mechanizacja, rozszerzenie upraw rolniczych

Laos może zwiększyć areal ziem uprawnych i w perspektywie stać się ważnym eksporterem artykułów rolnospożywczych.

Za takim właśnie rozwojem Laosu opowiedziała się Lao-tajńska Partia Ludowo-Rewolucyjna, propagując socjalistyczne przemiany w gospodarce i społeczeństwie. Przeprowadzenie ich wymaga jednak szeregu pod-sunięć, przypominających pracę całkowicie od podstaw. Składa się na nią walka z analfabetyzmem, przesądami i zacofaniem, z pofeudalnymi niekiedy wycieczkami obowiązuje wsi laotajskiej. Nie można też zapominać o konieczności wykształcenia wśród nielicznej ludności miejskiej głównie Vientiane, stolicy kraju, konsumpcyjnego stylu życia rozpowszechnionego w latach amerykańskiej agresji.

Laos stawia dziś pierwsze kroki na drodze do społeczeństwa socjalistycznego. Działania ludowych władz koncentrują się na uruchomieniu i zniszczeniu fabryk na podstawowych pracach irygacyjnych w rolnictwie, na upowszechnieniu oświaty i ochrony zdrowia. W marcu br. przyjęło pierwszy trzyletni plan rozwoju gospodarczego (1978—1980). Kluczem do rozwoju rolnictwa i leśnictwa w oparciu o naturalne i powszechnie dostępne zasoby kraju. (P)

(tab)

### Próba nuklearna w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). Stany Zjednoczone dokonały w czwartek próbną podziemną eksplozję nuklearną na poligonie w Newadzie — oświadczone w Waszyngtonie. Jest to piąta amerykańska próba w tym roku. (P)



# Nadreńskie krajobrazy

# Nie mówmy o przeszłości

Od stałego korespondenta  
ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn, w sierpniu  
(A) O godz. 20.23, 13 minut po rozpoczęciu filmu, w telewizyjnej redakcji Westdeutscher Rundfunk rozległ się pierwszy telefon. Od tej pory przez pełną godzinę dwa aparaty były nieustannie zajęte. Zgłaszało się nawet z miejscowości odległych o setki kilometrów, nie czekając ani na zakończenie audycji ani na porę tańszej od godz. 22 — „taryfy księżycowej”. Wyświetlano w pierwszym programie (ARD) film dokumentalny Josta von Moora o pierwszym norwberskim procesie hitlerowskich lekarzy — zbrodniarzy norymberskich (1946/47) wywołal burzę.

„Jakimże to staliśmy się narodem?” — pytał były oficer Wehrmachtu, dr T. z Dortmundu, ubolewając nad „kalaniami własnego gniazda” i zastanawiając się czy redaktorzy z WDR mają w swych żyłach dosyć niemieckiej krwi. „Cała audycja jest tendencyjna i wymierzona przeciwko lekarzom” — oburzał się inny telewidz. „Wszyscy działali wówczas pod przymusem” — przekonywał kolejny. „To załóżcie tylko spokój społeczny i budźcie nienawiść młodzieży” — argumentował następny. Znalazła się 23-latką uważająca, iż „należy wrzescie zostawić tamte sprawy w spokoju”. Byli tacy, którzy grozili. A także tacy, którzy ograniczyli się po prostu do soczystych wiązań pod adresem autorów „plujących i... na głowy starszego pokolenia”. Wśród kilkudziesięciu osób, którym udało się dozwolnić do redakcji WDR, tylko kilka uznało audycję za potrzebną.

Przypadek?  
„Było prawie 9 mln członków NSDAP — przypomnij tej samej publiczności telewizyjnej przewodniczący CDU, aspirujący do fotela kanclerskiego Helmut Kohl, powtarzając zresztą identyczną myśl w oficjalnym oświadczeniu prezydium zarządu swej partii. — Bez współdziałania, współpracy tych ludzi po wojnie w budowie nowej demokracji niemieckiej, demokracja ta nie mogłaby w ogóle powstać. Wypowiadałem się zdecydowanie przeciwko jakimkolwiek formom nowej denazyfikacji w 33 lata po śmierci Hitlera”.

Kohl stanął w obronie swego zastępcy, byłego „straszliwego prawnika” hitlerowskiego — Hansa Filbingera. Całe zastępy działaczy chadeckich pospieszyły z oświadczeniem „kampanii zniesławiającej”. Filbinger — „demokrata” zachował funkcje partyjne i nadal współdecyduje o polityce Badenii-Wirtembergii oraz federalnym obliczu CDU. Filbinger — emerytowany premier — nadal ma do dyspozycji służbową willę i 120 tys. marek rocznie z państwowej kasy. Sprawę uznano za zakończoną a dalsze „grzebanie w archiwach” również wielu politykom z obozu koalicyjnego wydało się nie na miejscu. Przewident Scheel — czyż trzeba wyprzedzić autoritetu? — przestrzegł osobliście przed tego rodzaju wypominaniem grzechów młodzieńcy, prowadzącym do „wynaturzania polityki”.

## Coraz szersza współpraca przemysłów motoryzacyjnych CSRS i WRL

Od stałego korespondenta  
LESZKA WYRWCZA

Praga, w sierpniu  
(A) Nowe miniautobusy, „Avia-Ikarus” — efekt coraz po-  
wolijszej rozwijającej się współ-  
pracy przemysłów motoryzacyjnych Czechosłowacji i Węgier  
kraja już od kilku miesięcy po-  
ulicach Pragi. Produkowane są  
one w dwóch wersjach, liczą  
od 19 do 23 miejsc.  
Kooperacja przewiduje, iż  
Czechosłowacja produkuje dla  
tych miniautobusów podwozia  
oraz układy chłodzenia. Do roku  
1980 CSRS dostarczy do  
„Ikarusa” 1650 podwozi, w za-  
mian za co otrzyma 600 szt. go-  
towych podwozi, a ich łączna  
produkcja do tego czasu ma wy-  
nieść blisko 2 tys. szt.

Z każdym rokiem wzrastają  
też wzajemne dostawy środków  
transportu samochodowego. Che-  
chosłowacja sprzedaje na Wę-  
grzech coraz większą liczbę samo-  
chodów osobowych „Skoda”, a w  
zamian za to otrzymuje auto-  
busy przebudowane dla potrzeb  
podmiejskiej komunikacji oraz  
niektóre detale i części zamienne.  
Ale przemysły motoryzacyjne  
obu krajów posiadają obecnie  
nowych możliwości dalszego  
pogłębienia wzajemnej współ-  
pracy, zwłaszcza w dziedzinie  
kooperacji. Trwają rozmowy na  
temat ściślejszej współpracy  
przy produkcji autobusów prze-  
budowanych między Ikarusem a  
Karosą. Mówi się także o po-  
wstaniu w najbliższych la-  
tach wzajemnych dostaw ze-  
spółów i części samochodowych.  
Warto tu dodać, że tylko w  
tej 5-letniej CSRS zakupi na  
Węgrzech ponad 2,5 tys. auto-  
busów „Ikarus”.

Inni śmiało rozszerzają ów  
program nieograniczenia się za  
siebie. Wychodzą z założenia, że  
zapomnieć można już nie tylko  
nie określone ustawy karną  
„grzechy młodzieńcy”, lecz także  
oczywiste zbrodnie. Oto histo-  
ryk Golo Mann wystąpił z ideą,  
która podchwycił, odpowiednio  
zinterpretował i opatrzył polity-  
cznym stemplem przewodniczą-  
cego CSU Franz Josef Strauss.  
Jego hasło: amnestia generalna.

Prawniczy zastanawia się, co  
oznaczają może przymiotnik: ge-  
neralna. Chodzi o amnestię —  
darowanie orzeczonej już, lecz  
nie w pełni wykonanej kary,  
czy też o abolicję — zaniecha-  
nie ścigania określonych prze-  
stępstw i umorzenia już podję-  
tych procesów? Inaczej mówiąc:  
czy mogą wkrótce śmiać się w  
kulak tylko nowo ujawnieni  
Wagnerowie nowo posadzeni na  
ławie oskarżonych Lischkowie i  
sądzeni nieśpiesznie oprawcy z  
Majdanka, czy już w ogóle  
wszyscy, ze skazanymi włącznie.

„Nieostre, wieloznaczne sformu-  
lowanie szefa CSU — za-  
uważa w „Die Zeit” Karl-Helz  
Janssen — skłaniają do podej-  
rza, że w rzeczywistości Strauss  
nie pragnie wcale generalnej  
amnestii, lecz generalnej amne-  
stii. A więc nie przebaczenia  
lecz totalnego zapomnienia  
straszliwej przeszłości”. Ale jak  
zauważa Janssen „nie potrzebu-  
jemy wcale amnestii dla zbro-  
dniarzy narodowosocjalistycznych.  
Mamy ją bowiem właściwie już  
od wielu lat. Ostateczny termin  
ścigania morderców wygasa 31  
grudnia 1979 r., zaś ściganie  
współuczestniczących w morder-  
stwie zostało już dawno wy-  
kreślone”.

To prawda, prawdą jest rów-  
nież to, że krytyka nadreńska  
pod adresem Straussa zmierz-  
a wyłącznie bądź to do wykazania  
nonsensów prawniczych wią-  
żących się z terminem „amnestia  
generalna”, bądź też do odrzu-  
cenia formy propozycji stano-  
wiającej zbyt aroganckie wyzwa-  
nie moralne i polityczne, za-  
równo pod adresem sądownictwa  
jak i części własnego społeczeń-  
stwa. Strauss — mając mu za  
złe rzecznictwo — zawsze podej-  
muje delikatny temat ze zreczo-  
nością stonia w składzie porcel-  
any. Nikt wszelako — co godzi  
się zauważyć — nie powiedział  
dotychczas słowa na temat ści-

## 33 lata później

# Po prostu Wietnam

TADEUSZ BARZDO

(A) Halaśliwa grupa dzieci  
zapamiętana na placu Ba  
Dinh w Hanoi na tle rysują-  
cego się opodal mauzoleum Ho  
Chi Minha, pogodnie, skłupione  
twarze uczennicy żeńskiego li-  
ceum w byłym Sajgonie, go-  
spodarskie kalkulacje wieśni-  
ka z delty Mekongu, który  
zdecydował, że warto już pod-  
jąć trud na tej ziemi, kolejny  
urobek górników w kopalniach  
znad Zatoki Halong. Takie by-  
ły oblicza Wietnamu uchwyco-  
ne z życia kraju, który po la-  
tach nieszczęść mógł zacząć  
czasu pokoju. Ale w reporter-  
skim notesie znajduje się tak-  
że inny obraz Wietnamu: wra-  
ków amerykańskich czołgów  
porzuconych przez agresora  
przy słynnej drodze Nr 1, spu-  
stoszonych ryżowisk i wsi, o-  
kaleczonych ludzi i miast.

Cena, jaką przyszło zapłacić  
Wietnamczykom za każdy na-  
stępny dzień bez bomb i wy-  
strzałów, jest bowiem zastrasz-  
ająco wysoka. Nieco ponad trzy  
lata pokoju, jakim cieszy się  
dziś 50-milionowy naród, o-  
kupione zostały trzykrotnie  
dłuższym okresem walki, pozwa-  
lającej tylko na krótkie i nie-  
liczne chwile wytchnienia. Nie  
było zresztą innego wyjścia, aby  
obronić to, co zapowiadała de-  
klaracja legendarnego już dziś  
prezydenta Ho Chi Minha, ogło-  
szona przed 33 laty w Hanoi.

Powstanie — 2 września 1945  
r. — Demokratycznej Republi-  
ki Wietnamu oznaczało prze-  
cięcie odrodzenie się Wietnamu w  
jego historycznie ukształtowa-  
nych granicach a zarazem bu-  
dowę ustroju sprawiedliwego  
społecznego, nie znanego jeszcze  
w tym rejonie świata. W zmur-  
szalych strukturach politycz-  
nych kolonialnej Azji pojawił  
się zatem wyłom, który groził  
rozpadem całego gmachu, tak  
misternie kleconego w odle-  
głych stolicach zachodniej Euro-  
py.

Najpierw Francuzi, później A-  
merykanie... Przez 30 lat  
śledził epopeję walczącego Wiet-  
namu, która zawarły dwie daty:  
ta z września 1945 r. i ta z  
końca kwietnia 1975 r. upamięt-  
niająca dzień wyzwolenia Saj-  
gonu.

Ale sami Wietnamczycy są już  
dzisiaj myślami bardziej w  
przyszłości, niż w tym co było.

gania zbrodniarzy wojennych po  
roku 1979. Przedłożony pod na-  
ciśnięciem międzynarodowej opinii  
publicznej termin ścigania Bonn  
pragnie uznać za ostateczny.  
Deputowany SPD, ekspert w  
tej materii, Wilfried Penner  
stwierdza wręcz: „należy ostrzeż  
przed tym, że w pewnym stopniu,  
jako odpowiedź na żądanie  
amnestii generalnej, mogą się  
teraz ozwać ponownie dążenia  
do uchylecia terminu przedwa-  
żenia zbrodni z okresu naro-  
dowego socjalizmu”. Czyli: nie  
zgadzamy się ze Straussem. To  
co mówi — jest niemoralne. A  
równocześnie: poczekajmy spo-  
kojnie, bo za rok i kilka mie-  
sięcy sprawa sama się rozwiąże.

Czy Straussowi nie chodzi  
właśnie o to? Czy nie wywołał  
hałasu dlatego właśnie, aby z  
góry wykluczyć dyskusję nad  
możliwością przedłużenia okre-  
su ścigania poza 1979 rok?

Słoni w składzie porcelany po-  
rusza się niezrezygnie, ale... w  
aprobowanym kierunku. Jak  
twierdzi w swym najnowszym  
wydaniu tygodnik „Der Spiegel”,  
zaprzestania ścigania zbrodni  
wojennych po 1979 roku pragną  
zdecydowanie czolowi przedsta-  
wicieli w s y s t e m i c h p a r t i i  
representowanych w Bundesta-  
gu.

— Panie Brandt — zwraca się  
„Spiegel” w obszernym wywia-  
dzie do przewodniczącego SPD,  
byłego kanclerza, laureata Po-  
kojowej Nagrody Nobla. — W  
1970 roku, w Warszawie, prosił  
pan w imieniu Niemców o prze-  
baczenie zbrodni popełnionych  
przez Hitlera. Kto prosi o prze-  
baczenie, musi też umieć wy-  
baczać. Czy doszło już do tego,  
że Niemcy potrafią wybaczyć  
tym, którzy dopuścili się zbro-  
dni w imieniu Niemiec?

— Zgadząm się — odpowiada  
Brandt kwestionując zwrot „w  
imieniu Niemiec” z przy-  
datkiem federalnym, który po-  
wiedział przy stosownej okazji,  
iż partie — że sformułują to  
własnymi słowami — nie po-  
winny bez potrzeby rozdrap-  
wać zabliznionych ran...

Zdaniem Brandta, „znaczną  
większość naszego narodu słu-  
żnie żyćzy sobie końcówce kropki”  
pod tą sprawą. „Stoję na  
gruncie obowiązującej ustawy i  
trzeba mnie przekonać, że te  
ustawy powinniśmy zmienić”.

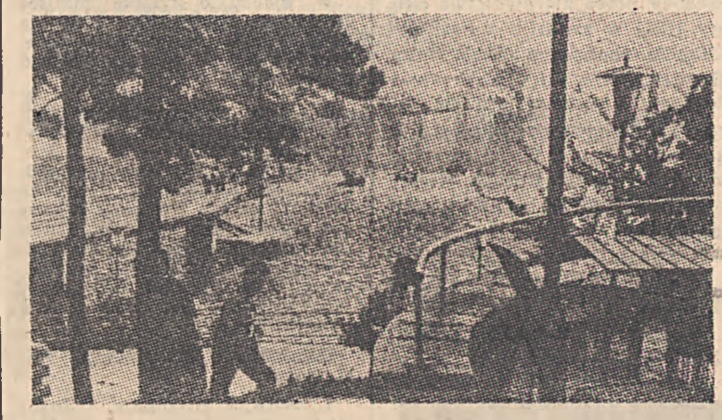
Republika Federalna nigdy nie  
potrafiła podjąć wprost i do  
końca tematu, który ciążył i cią-  
ży niczym kamień. Przewyższe-  
żanie przeszłości — w najszers-  
szym znaczeniu tego słowa —  
było zawsze wypadkową uników  
i półśrodków. Po 1945 r. pogra-  
żono się w programowym za-  
pomnieniu. Denazyfikacja prze-  
prowadzona przez aliantów za-  
chodnich nie mogła zastąpić od-  
rącanego wciąż i rozważanego  
żadania. Była zbyt powie-  
rowana schematyczna. Zimna  
wojna i lata „cudu gospodarczo-  
go” ułatwiły dalsze wyrzekanie  
się niewygodnych wspomnień,

przesłoniły potrzebę rozliczeń  
(karanie zbrodniarzy) i wnio-  
sków pozytywnych (program wy-  
chowawczy dla młodych pokole-  
ni). Obciążeni hitlerowską prze-  
szłością prawnicy, naukowcy,  
urzędnicy, oficerowie, bossowie  
gospodarki przywdziali szaty  
demokratów. Byli znów potrzebni.

Dziś, gdy RFN nie tylko cie-  
szy się pozycją ekonomiczną i  
polityczną w świecie, lecz otwar-  
cie demonstruje swe aspiracje  
przywódce co najmniej w Euro-  
pie Zachodniej — zapomniany ra-  
chunek uważa się za przedawa-  
niony. Nie pasuje on do auto-  
portretu.

Spośród 82 tys. osób, wobec  
których wszczęto postępowanie  
od 1945 do stycznia 1978 roku  
skazanych zostało mniej niż 6,5  
tys. zbrodniarzy nazistowskich.  
I to głównie w pierwszych latach  
po wojnie, albowiem od 1953 do  
1977 roku zapadło tylko około  
500 wyroków skazujących, z cze-  
go zresztą nie wszystkie są pra-  
womocne. Brunatna karta histo-  
rii niemieckiej w podręcznikach  
szkolnych wciąż czeka na od-  
krycie i wyjaśnienie, zaś zde-  
orientowana młodzież traktuje  
przyprawki i szczałkowe rela-  
cje o zagładzie milionów jako  
opowieść o dziwnym, gigantycz-  
nym wypadku. Nie dostrzega  
się rozwydrzonych neofaszystów,  
pielegnujących „demokratów” —  
Filbingera.

Z inicjatywą Polski została  
uchwalona w 1968 roku kon-  
wencja ONZ o nieprzedawa-  
niu zbrodni wojennych i  
zbrodni przeciwko ludzkości.  
RFN do dziś broni się przed  
zastąpieniem do tej konwen-  
cji. Braknie kropki nad i, to-  
talnego ostatecznego zapo-  
mnienia. Makabryczna wizja: za  
rok i 4 miesiące starsi panowie  
idą na piwko, by już głoś-  
no pomszynać sobie burzli-  
we przгыdy z czasów  
Auschwitz, Buchenwaldu i  
Majdanka.



(A) Pancazewo — wielki zbiornik wodny na rzece Iskry, zaopatrujący Sofię w wodę i będący jednocześnie miejscem wypoczynku.

# Woda dla Sofii

KRZYSZTOF KOPROWSKI  
Korespondencja własna

Sofia, w sierpniu

(A) Położenie Sofii w rozle-  
głej kotlinie otoczonej pierście-  
niem gór: Balkan — na półno-  
cy, Ljulin — na zachodzie,  
Witosza i Lozen — na południu  
oraz Ichtimanska Srednia Gora  
— na wschodzie, zapewnia obfi-  
tne źródło dobrej wody. Jednak-  
że rozwój przemysłowy i urba-  
nizacyjny bułgarskiej stolicy,  
zwiększenie się liczby ludności  
oraz szybki wzrost spożycia wo-  
dy w przeliczeniu na jednego  
mieszkańca spowodowały, że  
pilna stała się konieczność bu-  
dowy nowych urządzeń reten-  
cyjnych, uzdatniających i oczys-  
zczających wodę. W związku  
z tym władze miejskie podjęły  
decyzję o budowie w Sofii sta-  
cji uzdatniania wody do picia,  
która będzie największą w  
Europie. Jej wydajność wynie-  
si 13,5 m sześć. na sekundę,  
czyli 1 mln m sześć. na dobę,  
co dwukrotnie przekracza obec-  
ne zapotrzebowanie na wodę  
pitną w stolicy. Obecnie naj-  
większą taką stacją w Europie  
posiada Moskwa.

Budowę nowej stacji „Bystrica”  
rozpoczęto w 1980 r., a zako-  
ńczy trzy lata później. Jej  
projekt opracował Zespół Nau-  
kowo-Badawczy Instytutu Za-  
gospodarowania Sofii. Urządze-  
nie do budowy stacji dostarczą  
przedsiębiorstwa Bułgarii, ZSRR,  
NRD i innych krajów. Stacja  
powstanie w pobliżu miasta, w  
górach Witosza i całkowicie za-  
pokoi zapotrzebowanie stolicy  
na wodę pitną.

Maksymalna norma spożycia  
wody na jednego mieszkańca  
wyniesie w Sofii w roku 1983  
(po oddaniu stacji do użytku)  
aż 550 litrów, podczas gdy obec-  
nie wynosi 400 litrów, będąc i  
tak wyższą od średniej dla ca-  
łej Bułgarii, która z kolei jest  
jedną z najwzrostszych norm w Eu-  
ropie. Po wybudowaniu stacji,  
Sofia — pod względem spożycia  
wody na jednego mieszkańca —  
zajmie trzecie miejsce w Euro-  
pie, po Moskwie i Sztokholmie.

Stacja uzdatniania wody do  
picia otrzymywać będzie wodę  
z największego w Bułgarii  
sztucznego zbiornika na rzece

Iskry, położonego niespełna 50  
kilometrów od Sofii. Stamtąd  
wedrować będzie specjalnie wy-  
budowanym wodociągiem w gó-  
ry Witosza do ogromnej wleży  
ciśnień, a potem poprzez stację  
oczyszczania i uzdatniania do  
odbiorców. Stacja zaprojektowa-  
no specjalnie w pobliskich  
górach, tak, aby woda pod na-  
turalnym ciśnieniem docierała  
do wszystkich rejonów bułgar-  
skiej stolicy (do 20 piętra).

Warto też wspomnieć o bu-  
dowie w pobliżu Sofii (rozpo-  
czącej w ub.r.) innej ważnej in-  
westycji komunalnej — jednej  
z największych na Bałkanach  
oczyszczalni ścieków. Projekt  
oczyszczalni, która oddawana  
będzie do użytku etapami,  
opracował wyspecjalizowany w  
tej dziedzinie sofijski Instytut  
„Wodkanalprojekt”. Urządzenia  
techniczne dostarczy natomiast  
ZSRR.

Po zakończeniu w końcu 198  
r. pierwszego etapu budowy,  
oczyszczacz się tu będzie ponad  
540 m sześć. wody na dobę.  
A po całkowitym zakończeniu  
budowy, oczyszczalnia „prze-  
rabi” będzie 15 m sześć. wody  
na sekundę, czyli 1 mln sześć.  
wód przemysłowych i komunal-  
nych w ciągu doby.

Sytuacja pod względem za-  
opatrzenia w wodę jest w Sofii  
i tak lepsza niż w innych czę-  
ściach kraju. Trzeba bowiem  
wiedzieć, że Bułgaria zajmuje  
jedno z pierwszych miejsc w  
Europie pod względem zużycia  
wody na jednego mieszkańca  
(870 m sześć. na rok) oraz jedno  
z ostatnich — podobnie jak Pol-  
ska — jeśli chodzi o zasoby  
wodne.

Decydujące znaczenie odgry-  
wają niekorzystne warunki kli-  
matyczne kraju. Obserwacje  
meteorologiczne wykazują, że  
na każde cztery lata trzy  
charakterystyczne są niewystar-  
czającym opadami, a spośród  
tych trzech lat — jeden rok jest  
wyjątkowo suchy. W związku  
z tym w ostatnich latach wy-  
budowano ponad 2 tysiące  
mniejszych i większych zbiorn-  
ików wodnych. Mimo to specja-  
liści oceniają, że w najbliższych  
latach Bułgaria odczuje niedo-  
bór wody.

Poważnym problemem jest  
ponadto zanieczyszczenie wód  
powierzchniowych. W ponad  
3500 km długości skontrolowa-  
nych w ubiełym roku rzek,  
tylko 180 km (5 procent) — jak  
podało czasopismo „Szerzeń”,  
zaliczono się do pierwszej ka-  
tegorii czystości wód, natomiast  
aż 1708 km zaliczono do ostat-  
niej — czwartej kategorii czysto-  
ści.

Plany przewidują jednak  
szybką poprawę tego stanu rze-  
czy. O ile bowiem w roku 1976  
udział wód oczyszczonych wy-  
nosił 30 procent w ogólnym bi-  
lanście wodnym, to w roku 1980  
zwiększył się do 55 proc., a w  
1985 roku zanieczyszczenie wód  
powierzchniowych nigdy nie  
przekroczy dopuszczalnej nor-  
my.

# Operacja Namibia

(P) Rozgrywka o przyszłość  
Namibii wkracza w kolejny  
etap. Na razie w Nowym  
Jorku toczą się nieoficjalne  
konsultacje członków Rady  
Bezpieczeństwa. Poprzez  
one zapowiedziane posiedzenie  
Rady, które poświęcone będzie  
omówieniu raportu sekretarza  
generalnego ONZ w sprawie  
Namibii.

Jedną z głównych tez ra-  
portu Kurta Waldheima jest  
stwierdzenie, że w obecnej sy-  
tuacji, niepodległość tego kra-  
ju nie może być proklamowa-  
na przed dniem 31 grudnia br.

Przewodzenie wyborów  
w Namibii, które jak już  
wcześniej ustalono mają się  
odbyć pod nadzorem ONZ,  
wymaga przygotowania tech-  
nicznego całej operacji. Nale-  
ży bowiem zorganizować spe-  
cjalne komisje, oenztowski  
korpus wojskowy, który w  
okresie przejściowym mały  
przejść nadzór nad krajem.  
Operacja ONZ wymaga zgrom-  
adzenia wielu środków, rów-  
nież finansowych.

Waldheim przypomina tak-  
że, że nawet tzw. plan zachod-  
ni przedstawiony jeszcze w  
kwietniu br. służył, że dla  
przeprowadzenia wyborów w  
Namibii konieczny jest co naj-  
mniej siedemdziesięcioletni okres  
przygotowań, od chwili przy-  
jęcia tego planu przez wszyst-  
kie zainteresowane strony.  
Proponuje więc by za rozpo-  
czenie okresu przejściowego  
przyjąć datę zaaprobowania  
jego raportu przez Radę Bez-  
pieczeństwa.

Jeśli raport Kurta Waldhei-  
ma zostanie przyjęty, to na  
pewno potrząsnie on sycyli  
Republice Południowej Afryki  
i jej protektorem, RPA, która  
okupuje Namibię, zgodziła się  
na wspomniany plan państw  
zachodnich. Teraz zaś nalega,  
by nastąpiło to najpóźniej do  
31 grudnia. RPA liczy bowiem,  
że w tym stosunkowo krótkim  
czasie organizacja narodowo-  
wyzwoleńcza ludności Namibii  
SWAPO, nie zdola umocnić  
swej pozycji. Do tej pory oku-  
pacyjne oddziały RPA zajmu-  
ją najwęższe strategiczne  
punkty kraju. Nawet obecność  
obserwatorów ONZ nie prze-  
skądziłaby w takim przepro-  
wadzeniu wyborów, by wy-  
ciśnięciu przypadło popieraniem  
przez Pretorię ugrupowanie  
plemiennym. Namibia pozosta-  
łaby w sferze wpływu RPA  
i jej zachodnich protektorów.  
Już teraz delegaci ONZ  
stwierdzili, że władze okupa-  
cyjne zmuszają mieszkańców  
Namibii do zarejestrowania  
przez nich rejestracji „wyborczej”.

Przypuszczalnie należy, że pod-  
czas obrad Rady Bezpieczeń-  
stwa państwa zachodnie będą  
popierały żądania RPA. Kor-  
rzyści z eksploatowanych bo-  
gactw Namibii, to stawka, o  
którą będą toczyć batalie.

MAREK POGODOWSKI

# Strzały w Hiszpanii

(P) Na początku bieżącego  
tygodnia zastrzelono w Hiszpa-  
nii 4 policjantów. W ten spo-  
sób liczba funkcjonariuszy poli-  
cji którzy w tym roku stali się  
ofiarami terronu, zwiększyła się  
do 13. Dwudziestu dziewięciu in-  
nych zostało rannych. Ta smut-  
na statystyka jest jednym z  
dowodów, że proces przemian  
społeczno-politycznych ery  
postfrankizmu nie przebiega  
gładko.

Kiedy w Baskonii padają  
strzały, można przypuszczać,  
że przeprowadzają akcje czon-  
kowe zbrojnego skrzydła ETA  
— organizacji walczącej o au-  
tonomię kraju Basków. W in-  
nych regionach kraju trudniej  
wskaazać na sprawców.

Trudno także snuć hipotezy  
na temat celów, jakie terrorys-  
ci chcą osiągnąć. Jest za to  
pewne, że ich akcje stanowią  
znakomitą pożywkę dla miej-  
scowej prawnicy, która wyko-  
rzystuje akty terronu w propa-  
gandowej walce z reforma-  
torami spuścizny po Franco.

Chociaż od jego śmierci mi-  
nie niebawem trzy lata, zwo-  
lennicy caudillo nie daq. za  
wygraną. Starają się wszelkimi  
możliwymi sposobami zatrzy-  
mać proces reform polityczno-  
społecznych, jaki zachodzi w  
Hiszpanii. Jako hamulec chcą  
wykorzystać armię — tę naj-  
wierzniejszą podporę frankiz-  
mu, która zachowuje się jed-  
nak lojalnie wobec obecnych  
władz.

Natomiast zarówno partia  
rządząca jak i partie lewicowe  
wskazują, że terroryzm ma na  
celu jedno: wywołanie w spo-  
łeczeństwie, w wojsku i poli-  
cji przekonania, że polityka  
demokratyzacji prowadzi do  
osłabienia bezpieczeństwa  
wewnętrznego i chaosu. Terro-  
ryzm to wielka prowokacja  
mająca za cel zaciąć proces nor-  
malizacji i zmusić sily zbrojne  
do bezpośredniej interwencji  
w życie polityczne kraju, o co  
tak bardzo zabiega prawica.

ZDZISLAW KAMIŃSKI



(A) Dzisiejszy Wietnam: zniszczenia wojenne i odbudowa kraju.

Fot. CAP





# 48,94 na 400 m

## Wspaniała, rekordowy bieg Marity Koch Irena Szewińska zdobyła brązowy medal

(P) Finałowy bieg na 400 m kobiet, na który czekali w czwartek wszyscy kibice lekkoatletyki przyniósł rekord świata. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła Marita Koch, która wyprzedziła swoją rodaczkę Brehmer i mistrzynię olimpijską z Montrealu Irenę Szewińską. Marita Koch, która dwukrotnie już w tym sezonie poprawiła rekord świata, udowodniła w Pradze, że jest niewątpliwie najlepszą zawodniczką świata na tym dystansie.



(P) Irena Szewińska od 15 lat zdobywa medale dla polskiej lekkoatletyki. Fot. CAF

Od pierwszych metrów biegu Koch narzuciła bardzo ostre tempo zyskując kilkunietrową przewagę nad rywalkami już po 150 metrach. Za jej plecami zacięta walkę o medalowe pozycje toczyły Irena Szewińska, Christine Brehmer i Maria Kulczunowa (ZSRR). Rekordzistka świata utrzymała ogromne tempo biegu i minęła linie mety uzyskując jako pierwsza kobieta na świecie czas poniżej 49 sekund. Rezultatem 48,94 Koch przełamała kolejną barierę ludzkich możliwości. 21-letnia studentka medycyny powiedziała po biegu, że „obawiała się trochę rywalkę w praskim finale i dlatego od pierwszych metrów narzuciła tak ostre tempo wkładając w ten bieg wszystkie swoje siły”. Irena Szewińska stoczyła na końcowych metrach zacięty pojedynek z 20-letnią Christine Brehmer ulegając jej na metrze o 2 setne sekundy. Czwarćta z kandydatek do medali Maria Kulczunowa wyraźnie straciła siły na ostatnich metrach, choć również ukończyła bieg w doskonałym czasie. Widzowie zgromadzeni na Stadionie im. Rosickiego oglądali niewątpliwie najszybszy bieg na 400 m kobiet w historii tej dyscypliny. Złota medalistka Marita Koch ustanowiła rekord świata, a 65-ma na metrze Verona Elder (W. Brytania) uzyskała czas 52,53, który może zapewnić zwycięstwo na wielu wysokościach rangi zawodkach.

Bardzo dobrze spisali się w półfinałach polskie pływaczki. Cała trójka awansowała do biegu finałowego, a Grażyna Rabstyn odniosła w półfinale zdecydowane zwycięstwo nad swą najgroźniejszą rywalką Johanną Klier, ustanawiając rekord mistrzostw Europy doskonałym czasem 12,50. Klier przybiegła na metę o 30 setnych sekund za Grażyną Rabstyn. Lucyna Langer i Elżbieta Rabstyn wyspiły w drugim półfinale, zajmując 3 i 4 miejsce. Zwycięzczyni półfinału Gudrun Berend (NRD) uzyskała czas 12,90, Lucyna Langer miała czas 13,00, a Elżbieta Rabstyn — 13,14.

Do finałowego biegu na 200 m mężczyzn zakwalifikowali się obaj polscy sprinterzy. Dosko-



(P) Dwa dobrzy znajomi, Borzow i Mennea (z prawej) znów zmierzili się ze sobą. Borzow już nie biega tak jak dawniej, Mennea zaś jest w wielkiej formie. Po wygraniu w Pradze stu metrów jest ogólnym faworytem również na 200 m. Fot. CAF

### Z różnych dziedzin

W eliminacyjnym meczu piłkarskim mistrzostw Europy (grupa II) Norwegia przegrała w Oslo z Austrią 0:2 (0:2). Bramki strzelił: Pezzey (w 25 min.) i Kranj (w 43 min.).  
W rozegranym w Berlinie towarzyskim meczu piłkarskim NRD zremisowała z Bułgarią 2:2 (1:2). Spotkanie toczyło się przy przewadze gości. Wynik remisowy zespół NRD zawdzięcza głównie debiutowemu Elenodorfovi, który w 15 min. uzyskał gola prowadzenie dla gospodarzy, a następnie w 63 min. ustalił wynik na 2:2. Bramki dla Bułgarii zdobyli: Pantow (21 min.) i Staniow (42 min.).  
Piąta partia szachowego meczu o mistrzostwo świata między broniąc tytułu Noną Garrindaszewi, a pretendentką Małą Czuburdinidze została odłożona po 40 posunięciach z szansami na zwycięstwo grających białymi — pretendentki, Nony Garrindaszewi, na skutek niedoczasu popełniona szereg drobnych błędów i w rezultacie straciła jakość.  
Po czterech partjach prowadzi Czuburdinidze 2,5:1,5.  
Piłkarze AS Monaco awansowali do pierwszej rundy piłkarskiego Pucharu Europy. W rewanżowym spotkaniu wstępnej rundy przegrali oni ze Steauną Bukareszt 0:2 (0:0). Pierwszy mecz zakończył się jednak zwycięstwem AS Monaco 3:0.  
Po czterech wyścigach rozegrywanych w szwedzkiej miejscowości Mastrand żeglarskich mistrzostw Europy w klasie „Finn” prowadzenie objął reprezentant Hiszpanii, Joaquín Blanco — 3 pkt. Wyprzedza on Joachena Schumann (NRD) — 11,7 pkt. oraz Jugosłowianina Minskiego Fabrisa — 16 pkt.  
Nasi reprezentanci zajmują miejsca poza pierwszą dziesiątką.

nale pobię Leszek Dunecki, który poprawił swój rekord życiowy uzyskując 20,64. Z rezultatem tym Dunecki zajął trzecie miejsce w półfinale, przegrywając z Pietro Mennea (Włochy) — 20,49 i Peterem Bustem (Szwajcaria) — 20,63. Zenon Licznarski był w półfinałowym biegu czwarty z czasem 21,10. W półfinale tym zwyciężył Pascal Barre (Francja) — 20,96, przed Bułgarem Iwanowem — 20,96 i Aleksandrem Aksiniem (ZSRR) — 21,08.  
Dobra passa polskich lekkoatletów kontynuowała Bernadetta Blechacz, która w eliminacjach rzutu oszczepem w trzeciej kolejce uzyskała 57,78 i zakwalifikowała się do finału tej konkurencji.  
W pierwszym półfinale biegu na 400 m mężczyzn bardzo dobrze pobię Jerzy Pietrzyk, uzyskując czas 46,27 i wyprzedzając o 1 setną sekundę faworyta gospodarzy Karelę Kolara. Gorzej powiodło się Ryszardowi Podlasowi. Po dość słabym biegu zajął on w swym półfinale dopiero 6 miejsce z czasem 46,59 i odpadł z dalszej walki. W praktycznym mistrzostwach dystans 400 m mężczyzn nie jest tak silnie obsadzony jak zwykle na imprezach mistrzostw. Najlepsze czasy w półfinale uzyskał dwaj reprezentanci RFN Herrmann — 46,09 i Hofmeister — 46,18.  
Nie udało się awansować do finału Zofii Bielczyk. Polska sprinterka ponownie uzyskała bardzo dobry czas 23,41. Ale w silnie obsadzonym półfinale wystarczyło to zaledwie do zajęcia 6 miejsca. Najlepszy rezultat w eliminacji uzyskała Ludmiła Kondratiewa (ZSRR) — 22,83, a o 3 setne sekundy słabsze rezultaty miały: złota medalistka na 100 m Marlies Goehr i Ludmiła Masłakowa (ZSRR).

### MKOl. odłożył decyzję w sprawie Los Angeles

(P) Dzielnicowy komitet wykonawczy MKOl. postanowił w czwartek na posiedzeniu w Lozannie poprze kandydaturę Los Angeles jako gospodarza letnich igrzysk olimpijskich 1994. W opublikowanym komunikacie stwierdzono, że przedłożone przez miasto dwa nowe projekty umów o organizację igrzysk odpowiadają treści i duchem regulom MKOl. Dlatego nie ma obecnie powodu, by odmówić Los Angeles prawa przeprowadzenia igrzysk.  
Ostateczna decyzja podjęta zostanie po zapoznaniu się z opinią 89 członków MKOl., którzy najpóźniej do 7 października muszą listownie lub telegraficznie wypowiedzieć się za lub przeciw kandydaturze stolicy Południowej Kalifornii. Kandydatura zostanie zatwierdzona jeżeli otrzyma zwykłą większość głosów.  
Jeżeli głosowanie da wynik negatywny rozpisany zostanie ponowny „przetarg”.

### Młodzi koszykarze ZSRR mistrzami Europy

(P) Juniorzy ZSRR po raz piąty wywalczyli mistrzostwo Europy w koszykówce. W finale zespół radziecki po wyrównanej grze pokonał Hiszpanię 104:100 (56:54). Młodzi koszykarze hispańscy, którzy sprawili niespodziankę, eliminując z walki o złoty medal zwycięzców trzech ostatnich mistrzostw Europy — Jugosławian, pokazali bardzo dynamiczną, widowiskową grę i przeważali przez prawie całą pierwszą połowę. Dopiero skuteczną kontry, głównie w wykonaniu Lindina i Ciomiszusa, zapewniły juniorom radzieckim kilka punktów przewagi, który Hiszpanom, mimo ambitywnych usiłowań Sen Epifanio i Lorence nie udało się odrobnić.  
Najwięcej punktów zdobyli: dla ZSRR Deringin — 20, Ciomiszus i Grdzellidze — 18, a dla Hiszpanii San Epifanio — 34, Ituriaga i Romay — 15.  
W meczu o trzecie miejsce Jugosławi pokonała Bułgarię 95:72 (48:43). Piątą lokatę zdobyły Włochy po zwycięstwie nad Grecją 93:67.  
Nie udało się wystąpić naszym koszykarzom, którzy zajęli w turnieju ostatnie — 12 miejsce. Na usprawiedliwienie zespołu polskiego przemawia fakt, że wystąpił on w Włoszech w bardzo osłabionym składzie. Kilku czołowym zawodnikom start uniemożliwiły kontuzje, inni odnieśli kontuzje od udziału w mistrzostwach za wykroczenia dyscyplinarne.  
Ostateczna klasyfikacja mistrzostw:  
1. ZSRR, 2. Hiszpania, 3. Jugosławi, 4. Bułgaria, 5. Włochy, 6. Grecja, 7. CSRS, 8. Turcja, 9. Francja, 10. Belgia, 11. Rumunia, 12. Polska.

## Cosmos Nowy Jork — „reszta świata” 2:2

(P) W obecności 50 tys. widzów rozegrany został w East Rutherford (USA) towarzyski mecz piłkarski, między znaną zawodową drużyną Cosmos Nowy Jork, a zespołem złożonym z czołowych piłkarzy „Mundial-78”, występujących pod firmą „reszta świata”. W drużynie tej grali też Polacy: Kazimierz Deyna, Grzegorz Lato i Zbigniew Boniek.  
Spotkanie zakończyło się remisem 2:2 (0:1). Prowadzenie dla „reszty świata” uzyskał w 9 min. Brazylijczyk Rivelino, w 59 min. wyrównał Włoch Giorgio Chinaglia. Meksykański Leonardo Cuellar strzelił w 70 min. drugą bramkę dla „zespołu gwiazd”, a trzy minuty przed końcem meczu, grający w barwach Cosmosu Portugalczyk Seninho, uzyskał z podania Cruyffa drugiego gola dla gospodarzy, ustalając wynik na 2:2.  
Oto składy obu drużyn:  
„Reszta świata”: Leo — Oigun, Oscar, Rijsbergen, Taranini — Boniek, Gallego, Rivellino — Lato, Cubillas, Rep. W trakcie gry na boisku weszli: Deyna, Battista, Danaifer, Eskanderian, Cuellar, Cueto i Témime.  
Cosmos: Brand — Iarusci, Roth, Alberto, Formosa — Garbett, Beckenbauer, Bogicovic — Turt, Chinaglia, Cruyff. Ponadto grali: Seninho, Moraes, Dimitrijevic.

po powrocie z Nowego Jorku: Zbigniew Boniek i Grzegorz Lato. Nasi zawodnicy dobrze zniesli mecz w Helsinkach i nie narzekają na większe dolegliwości. Wciąż jednak skutki kontuzji odczuwa Adam Nawalka, a także Stanisław Terlecki. W poniedziałek rano Polacy udadzą się do Reykjavíku, gdzie w środę — 6 IX stoczą swój pierwszy pojedynek w ramach eliminacji mistrzostw Europy z Islandią.

### Trzecia runda Pucharu Polski

(P) W niedzielę, 3 września rozegrana zostanie pierwsza seria spotkań II rundy piłkarskiego Pucharu Polski. W kilku meczach dojdzie do ciekawych konfrontacji rutynowanych II-ligowców z zespołami niższych klas. Szczególnie gościć będzie „renomowana” Lechia Gdańsk, która zmierzy się tam z miejscowym Wielimem Do Nowej Rudy, na mecz z tamtejszym Piastem, wybierze się Górnik Zabrze, toteż zainteresowanie spotkaniem jest ogromne.  
W pozostałych meczach, przewidzianych na 3 września spotkają się:  
Notec Czarnków — Zagłębie Lubin, Górnik II Zabrze — Zagłębie Wałbrzych, BPTS Bielsko — Górnik Wałbrzych, Czarni Żywiec — Wisłoka Dębica, Legia II Warszawa — Motor Lublin.  
Pozostałe 9 spotkań II rundy rozegranych zostanie 6 września.

### GKS Katowice — Raków 4:0

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych, piłkarze GKS Katowice rozegrali towarzyski mecz z beniaminkiem II ligi — Rakowem Częstochowa. Wysokie zwycięstwo 4:0 (3:0) odnieśli I-ligowcy, zdobywając bramki ze strzałów: Konkolowskiego — 3 oraz Łuczaka.

### Puchar Ligi Angielskiej

Oto wyniki rozegranych w środę spotkań piłkarskich II rundy pucharu ligi angielskiej: Aston Villa — Sheffield Wednesday 1:0  
Blackpool — Ipswich Town 2:0  
Chester — Coventry 2:1  
Crewe — Notts County 2:0  
Leicester — Derby 0:1  
Oxford — Plymouth 1:1  
Reading — Wolverhampton 1:0  
Manchester United — Stockport 3:2  
Sunderland — Stoke 0:2  
West Ham — Swindon 1:2

### Zasada i Zembrzusi nadal na drugim miejscu

(W) Jak informuje agencja DPA polska załoga Zasad i Zembrzusi jadąca na „Mercedesie 450 SEL”, w dalszym ciągu utrzymuje się na drugiej pozycji w klasyfikacji generalnej rajdu dookoła Ameryki Południowej. Po 10.000 km, czyli jednej trzeciej trasy, uczestnicy rajdu natrafili po raz pierwszy na poważne przeszkody terenu. Na drodze z Mato Grosso do Manaus, w dżungli dorzecza Amazonki zabił strażnicę do siedmiu godzin na wydostanie się z piaszczystych zasp. W sukurs kierowcom musieli przybieść wspomaganie przez budowlarzy ciężarówek.  
Kłopoty nie ominęły zespołu „Mercedesa”. Wóz Zasad zderzył się z ... koczem, ale dzięki dalej podobnie jak jadąca również na „Mercedesie” brytyjska załoga Cowen-Malkin, która przy szybkości 140 km/godz. miała wywrócić.  
W środę, w 23 godziny po planowanym przybyciu do leżącego nad Amazonką miasta Zamelo, wózy się tylko 25 z 48 załóg, które wyruszyły na trasę.  
Klasyfikacja: 1. Fourkes — Kaiser (W. Bryt. RFN) „Mercedes” — 2:13:13 godz., 2. Zasada — Zembrzusi (Polska) „Mercedes” — 2:16:41, 3. Cowan — Malkin (W. Bryt.) „Mercedes” — 2:16:49, 4. Kleint — Klaproth (RFN) „Mercedes” — 2:40:59, 5. Mavorra — Orejano Esteves (Argentyna) „Citroen” — 2:49:54, 6. Maekinen — Todt (Szwecja-Finlandia) „Mercedes” — 2:56:49

### Kadra Gmocha trenuje na Skrze

W czwartek po południu wrócił z Helsinek do Warszawy polski piłkarz, który poprzedniego dnia rozgrywał towarzyski mecz z Finlandią.  
Reprezentanci zamieszkali w ośrodku „Skry” i już w czwartek odbyli pierwszy po przylocie trening. Do drużyny dołącza

### Na kortach w Flushing Meadow

Zwycięstwo Wojciecha Fibaku

(P) Wojciech Fibak awansował do II rundy międzynarodowych mistrzostw USA w tenisie, które odbywają się w nowojorskiej dzielnicy Flushing Meadow. Polak pokonał w pierwszym meczu Portory-

### Remis rywali Wisły Kraków

W inauguracyjnym meczu rozgrywek belgijskiej ekstraklas

### 18 partia odłożona po raz trzeci

(P) 18 partia o szachowe mistrzostwo świata między Anatolijem Karpowem, a Wiktoorem Korcznojem, została po raz trzeci — na prośbę Korcznoja — przełożona. W ten sposób pretendent wykorzystał ostatnią przysługującą mu zgodnie z regulaminem przerwę w kontynuowaniu gry. 18 partia zaplanowana została na sobotę. Stan meczu 4:1 dla Karpowa.

### Siatkarki przegrały z Bułgarią 1:3

(P) „Jeśli jest szansa zwycięstwa, to należy jej szukać w meczu z Bułgarią” — tak przed meczem uważali wszyscy znający aktualne możliwości naszego zespołu.  
W półfinale mistrzostw świata w siatkówce kobiet Polki przegrały jednak z drużyną Bułgarii 1:3 (15:4, 11:15, 6:15, 9:15).

### Puchar Świata 5-bójek nowoczesnych

(P) Po czterech konkurencjach, rozgrywanej w Londynie trzeciej edycji Pucharu Świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet, prowadzi drużynowo zawodniczkę Wielkiej Brytanii — 20,91 pkt., przed USA — 10,387 pkt., RFN — 10,033 pkt., Polską — 7,744 pkt. i Szwecją — 4,555 pkt.  
Indywidualnie, na czele znajduje się Amerykanka K. Dunlop — 3711 pkt., która wyprzedza W. Skipworth (W. Bryt.) — 3833 pkt. i U. Schiffmann (RFN) — 3549 pkt.

### Jan Faltyn górskim mistrzem Polski

(P) Przy słonecznej pogodzie, na szosach woj. wałbrzyskiego, rozegrano w czwartek kolarskie, górskie mistrzostwa Polskiej ekipy. Na starcie stanęła cała krajowa czołówka, z wyjątkiem Tadeusza Mytnika i Jana Krawczyka. Trasa o łącznej długości 171 km. prowadzi-

### Obrady EABA

(P) W dniach 26—29 sierpnia br. w Rumuniu odbył się III Kongres Europejskiej Federacji Boks Amatorskiej (EABA). W obradach uczestniczyli 24 delegacje krajów zrzeszonych, w tym także delegacja Polskiego Związku Bokserskiego. Kongres miał charakter organizacyjny — wyborczy. W wyniku obrad w skład władz EABA weszli przedstawiciele Polski: arbiter — Bolesław Idziak został członkiem Komitetu Wykonawczego EABA, sekretarz PZB — Tadeusz Dzwonkowski — członkiem Komisji Finansowej, natomiast trener Czesław Piak wybrany został do Komisji Trenerskiej.  
W toku prac kongresu polska delegacja przeprowadziła szereg rozmów z delegacjami niektórych federacji bokserskich. Omawiano m.in. kwestie związane z udziałem zawodników europejskich w Turnieju im. Feliksa Stamm.

### Na łódzkim ringu

W drugim dniu XIX spartakiady bokserkiej pionu gwardyjskiego krajów socjalistycznych rozegrano dalszych 11 walk eliminacyjnych. Poziom niebierzących pojedynków był bardzo dobry. Władimir Kolew (Bułgaria), demonstrując świetny boksa; wygrał przed czasem z Kubańczykiem Pedro Iglelosem. Dobry pojedynek w wadze koguciej stoczył Bułgar Jonko Stanczew z Teodorem Dinu (Rumunia), ulegając rutynowanemu pięściarzowi Rumunii 2:3.

### W niedzielę druga część międzynarodowego mityngu na Służewcu

(P) W najbliższą niedzielę zostanie rozegrana II seria gonitw międzynarodowego mityngu. W Wielkiej Nagrodzie Kongresu Państw Socjalistycznych (Puchar Mityngu), pobięgną 4 konie. Dystans 2.800 m, obciążenie waga zgodnie z wiekiem. Tym razem faworyzujemy na równi obydwa ogiery radzieckie, Staura i Adona. Fawitment dał z siebie wszystko w ub. niedzielę, poza tym niesie 62 kg, a tor znów pewnie będzie wilgotny. Kosmogonia ma jakąś szansę, ale znów musiałaby pocięć, tak jak w Derbach.  
Nagroda Pokoju dla 2-latków (1.400 m), powinna przypaść dzieckiemu ogierowi Saab, który swój debiut mityngowy przebiegł dość pechowo.  
Stosunkowo duże szanse naszym zdaniem, ma Vanessa w Nagrodzie Pragi. Pobięgnie ona w towarzystwie zdobywczyń Nagrody Liry (Oaks), Noriki. Przy szczęśliwym przebiegu gonitwy, któraś z tych klaczy, powinna znaleźć się w porządku. Faworytką jest radziecka Gida. Zakładem tierce obiektu VII gonitwy, która, choć nie wchodzi do mityngu, zostanie rozegrana w konkurencji międzynarodowej. Liczymy bardzo na klacz Ergane i ogier Sapo, choć ich starty nie wypadły za pierwszym razem imponująco.  
W sobotę odbędzie się bardzo interesujące biegi, w tym dwie ważne gonitwy imienne dla arabskich.  
Nasze typy — sobota, 2.IX.78 godz. 13.00  
Gon. I — Sawa, Sala Gon. II — Nejtyczanka, Faza Gon. III — Corabia, Diorama Gon. IV — Nurt, Fatra Gon. V — Genezia, Brendel, Formosan Gon. VI — Gobelin, Cerańów lub Amur Gon. VII — Dux, Burgraf, Vil-

### W Lake Placid zgodnie z harmonogramem

(P) Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zimowych Igrzysk Olimpijskich 1980 w Lake Placid, Ronald Mackenzie złożył w Lozannie sprawozdanie przedstawicielom MKOl. o stanie przygotowań do igrzysk. Stwierdził on, że wszystkie obiekty sportowe zostaną ukończone do 1 grudnia br. Wyjątek stanowią nowa hala lodowa, która zostanie oddana do użytku dopiero we wrześniu 1979 r.

### Turniej szachowy w Słupsku

(P) W Słupsku rozegrano trzecią rundę międzynarodowego turnieju szachowego o „Puchar prezydenta miasta”.  
Wyniki:  
Jury Półkocowyk — Stefan Witkowski — remis, Sarkis Bohosjan (Bułg.) — Pejn Pielcy (Bułg.) — remis, Jacek Bednarz — remis, Włodzimierz Schmidt — remis, Henryk Dobosz — Larsen Grahn (Szwecja) — 1-0, Mark Cetlin (ZSRR) — Jan Adamski — 1-0, Frithheim Bachman (RFN) — Jacek Bielczyk — 0-1.







# Z jabłkami po Polsce \* Zawyżone ceny na bazarach \* W sklepach towar gorszej jakości? Na zielonym rynku

Jak wynika z oceny zaopatrzenia rynku, nie narzekamy w bieżącym roku na brak owoców. Pierwszych odmian jabłek jest pod dostatkiem, obrodziły śliwy, a jeśli mówić o pewnym niedostatku to występuje on jedynie w gruszkach. Znajdująca się zazwyczaj o tej porze w handlu odmiana kłapsa — w tym roku z powodu braku dostatecznej ilości słońca jest jeszcze twarda i zielona.

Podobna sytuacja w warzywach z tą jedynie różnicą, że słabsze pod względem jakościowym są tegoroczne pomidory, nie obrodziły też przy chłodnej pogodzie ogórki. W każdym razie — jak twierdzą specjaliści z Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej — województwo radomskie jest na tle innych regionów kraju dość atrakcyjnym obszarem do zcywienia w nim owocowo-warzywnych zakupów. Zarówno przez przedsiębiorstwa i instytucje jak i sporą liczbę prywatnych handlarzy. Oplaca się też sprzedawać własną produkcję sadowniczą w innej, często odległej części kraju.

### Poszukiwacze zysku

Penetrowanie rynku przez odbiorców z zewnątrz może stanowić znikomy argument dla wytłumaczenia występujących braków zaopatrzeniowo-jakościowych. A te, jak wiadomo, dają się odczuć.

Wspomnieliśmy o wędrownikach niektórych producentów warzyw do innych województw w poszukiwaniu korzystniejszych cen. Takich przypadków jest sporo. Trudno o całkowite stosować jakieś formy przymusu do sprzedaży w rejonie obwarowanym granicami administracyjnymi. Ale trudno też godzić się ze zjawiskiem, iż wiele sadowników stosując takie praktyki, nie wywiązują się z umów kontraktacyjnych. Dodajmy — mimo podjętych ustaleń precyzujących wyraźnie obowiązki producentów owoców i warzyw, a także decyzyjnymi mówiącymi, że nadwyżki mogą sprzedawać tylko ci kontrahenci WSO, którzy dostarczyli zawarowaną umową ilość towaru i legitymują się odpowiednimi zaświadczeniami Urzędów Gminnych. Decyzyje sobie, a życie jak widać sobie.

### Normy a życie

Dużym nieporozumieniem — na szczęście zlikwidowanym w tych dniach przez wojewódzkie władze handlowe — było niedopuszczanie do rynkowej sprzedaży niektórych owoców i warzyw, nie odpowiadających polskim normom. Zofia Rychlicka — z-ca dyrektora Zakładu WSO w Radomiu pokazała nam pomidory co

prawda nie o kształcie i barwie dyktowanych przez normy, ale wyglądające bardzo apetycznie. Te właśnie pomidory odrzucone zostały przez społeczną komisję, jako towar... nie nadający się do sprzedaży w pierwszym wyborze. Po południu te same pomidory zjawiły się na stoiskach prywatnych handlarzy jako towar ekstra po... 28 zł za 1 kg. Komentarz w tym miejscu wydaje się zbędny. Słusznie więc zdecydowano, by w roku, gdy aura nie sprzyja plonom w niektórych grupach owoców i warzyw traktować rozsądnie i bardziej elastycznie normy klasyfikacji jakościowej.

### Każdy sobie ustala cenę

Wspomnieliśmy o cenach. Gdy w sklepach i „ulicznych zieloniakach” nie ma tego co się lubi, wszystkie drogi prowadzą na bazar. Tu zaś proporcjonalnie do jakości (nie zawsze zbliżonej do polskich norm) oferuje się ekstra towar po ekstra cenie. Różnice są zasadnicze, nikt nie zwraca uwagi na obowiązujące cenniki PKC, a ponieważ żadne z radomskich targowisk nie ma tablic z naniesionymi na nie aktualnymi cenami owoców i warzyw — „interes” kwintnie pod znanym hasłem: „hulać dusza, piekła nie ma”. Rozpiętość w dyktowaniu stawek jest bardzo duża i zależy od targowiska. Pomidory kosztują od 20—30 zł za 1 kg, ogórki 14 zł (przy obowiązującej cenie państwowej 11 zł), a cebula 16 zł. „Najdroższy” jest bazar przy ul. Traugutta. Śliwki kosztują tam np. 8—12 zł, jabłka szmalcówki — 13 zł (przy obowiązującej cenie 9 zł). Jak wynikało z przeprowadzonej kontroli tańsza niż w sklepach była jedynie fasolka szparagowa.

### A gdzie przecena?

Niektóre z pań kupujących na targu zapytane dlaczego nie robią zakupów w sklepie, odpowiadały wprost, że tu na bazarze towar jest świeższy, a co ważniejsze ładniejszy. Trudno uogólniać taką opinię, ale nie sposób nie przyznać jej też po części racji. W wielu sklepach i „zieloniakach” panują wciąż jeszcze niedobre zwyczaje ograni-

## Dla każdego coś dobrego

### Na regaty i ścieżkę zdrowia do Jedni Na grzyby do Puszczy Kozienickiej

Choć pogoda nadal prawie jesienna, Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji nie rezygnuje z organizacji imprez sportowo-rekreacyjnych w najbliższych dwóch dniach wolnych od pracy. Odbędzie się one w 8 ośrodkach na terenie województwa.

Nie sposób wymienić wszystkich punktów bogatego programu, przytoczymy zatem tylko niektóre, zachęcające czytelników do uczestnictwa. Nad zalewem w Jedni-Letnisko — zborowe ćwiczenia na ścieżce zdrowia, regaty łodzi żaglowych „Mak” i przejażdżki na łodziach motorowych i wiosłowych w Jednińsku — słalom na wrotkach, turnieje ringo i kometki. W Kozienicach — turniej piłki siatkowej, zawody pływackie, kajakowe i wiele innych konkurencji stojących pod znakiem rywalizacji załóg elektrowni „Kozienice” i „Betonstalu”. W Warszawie — Wojewódzkie Igrzyska Zakładów Gospodarki Zrównoważonej.

Tym, którzy nie zdecydowali się na udział w wymienionych imprezach polecamy

### KRONIKA DNIA

Na skrzyżowaniu ulicy Słowackiego i al. Grzegorzewskiego w Radomiu ciągnik marki „Ursus” nr rej. TW-5972 kierowany przez Stanisława Stefana zderzył się z samochodem „Fiat” 125p nr rej. WAJ-8313, który prowadził Marceli Pinkowski zam. w Warszawie. W wyniku zderzenia ogólnych obrażeń doznała żona kierowcy „Fiata” Małgorzata Klimkowska oraz pasażer ciągnika — Ryszard Dębiec zamieszkały w Wierzbówku Nowym.

\*

W Białej gmina Iłża wybuchł pożar w zabudowaniach należących do Edwarda Susa. Spalił się dach i strop budynku mieszkalnego. Straty wynoszą około 40 tys. zł. Przyczynę pożaru ustala komisja. (bwn)

## Żołnierze września

Wrzesień 1939 roku był słoneczny, bezchmurny. Wraz ze wschodem słońca i wrześnią padły pierwsze strzały. Podporucznik Marian Medrzycki zginął w walce na granicy śląskiej od pierwszej hitlerowskiej kuli. Ale na froncie walczyło jeszcze dwóch jego braci — oficerów. Zenon i Dionizy. Przeżyli wojnę, dziś są już na emeryturze.



Tamten wojenny czas wspomina ppłk Dionizy Medrzycki

— Dla mnie wojna zaczęła się już w czerwcu 1939 roku. Od tego miesiąca byłem w tzw. oddziałach osłaniających nad granicą w Wieluniu i Belchatowie w ramach 10 dywizji piechoty Armii „Łódź”. Wówczas było nasienie dzia-

czania zamówień na świeże owoce i warzywa, tylko dlatego, że trzeba „wypchać” zwiędnięty, często nadpsuty towar z poprzedniego dnia, wznawiając przy tym klientom, że taki przychodzi w pierwszym gatunku.

Likwidacji niepokojących zjawisk, o których była mowa w niniejszym artykule poświęcona została narada w Wydziale Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego. Zapadły nowe decyzje, które dadzą się sprowadzić do trzech zasadniczych kierunków działania. Pierwszy zobowiązuje pion WZZR do bardziej aktywnej egzekwowania od kontrahentów należnej masy towarowej, drugi zaleca WSO pełniejsze zaopatrzenie rynku miejskiego w warzywa i owoce m. in. drogą organizacji kiermaszów przed zakładami pracy, trzeci natomiast dotyczy podjęcia energicznej kontroli placów targowych pod kątem zaopatrzenia w owoce i warzywa oraz poziomu cen. ANDRZEJ MĘDRZYCKI

### Ludzie dobrej roboty

## JANINA DERLATA

W radomskim Zakładzie Mleczarskim nr 1 coraz większą uwagę zwraca się na poprawę jakości mleka i przetworów mlecznych. Zobowiązują do tego częste jeszcze krytyczne uwagi klientów narzekających na skwasniałe twarożki, brak innych przetworów dobrej jakości. W sytuacji, gdy zakład wybudowany dla przyjęcia i przerobu 90 tys. l mleka na dobę w okresie wzmożonych dostaw przyjmuje i przerabia do 250 tys. l surowca, sprośnięcie tym trudnym zadaniem o dezbudowanej mierze zależy od postawy załogi. Niemal codziennie w okresie szczytu dostaw wynika potrzeba pracy w godzinach dodatkowych. Od ofiarności, sumienności wszystkich a przede wszystki-

### Na ryby do Jedni

Od dziś, 1 bm., radomscy wędkarze uzyskali dodatkowe możliwości uprawiania swojego hobby. Po intensywnym zarybieniu ikra płoci oraz narybkiem karpi, karasi, linów i amurów oddany został do użytku wędkarzy zalew w Jedni Letnisko.

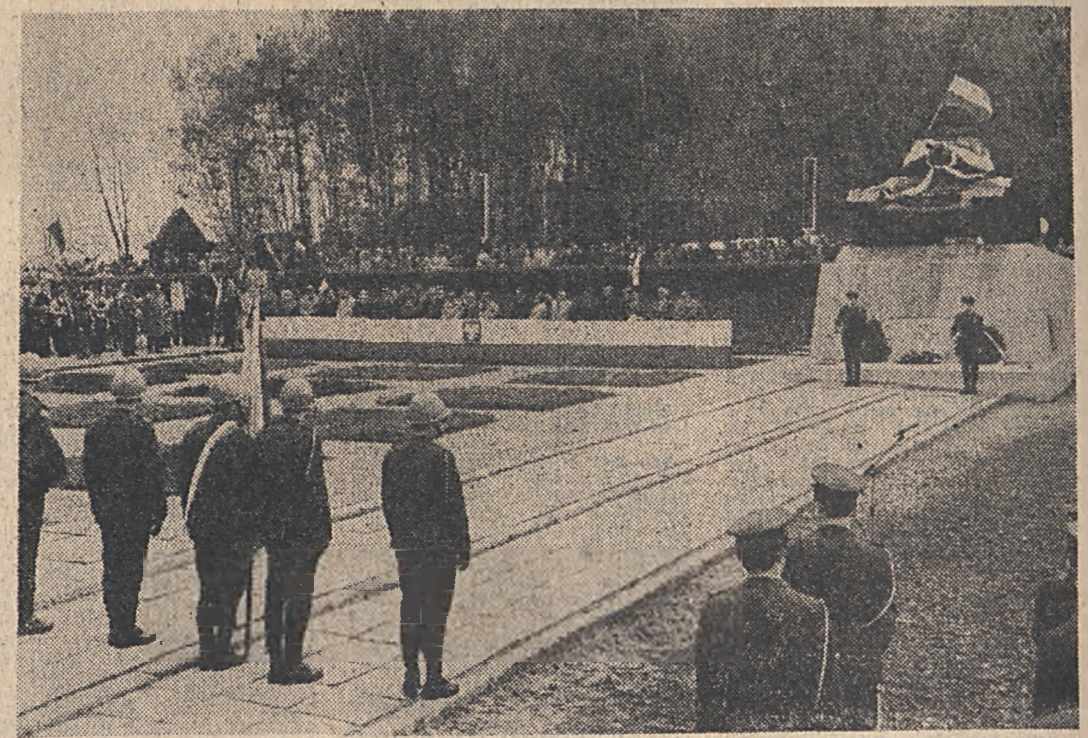
Jako jedni z pierwszych sprawdzają efekty zarybiania wędkarze z „Waltera” i „Radokoru”, którzy w ramach międzyzakładowego festynu rozegrają towarzyskie zawody wędkarskie. W ich ślady w najbliższą niedzielę pójdą także członkowie władz okręgowych Polskiego Związku Wędkarskiego, którzy właśnie tam wyznaczali sobie spotkanie celem rozegrania tradycyjnych zawodów towarzyskich.

W związku ze spodziewanym, zwiększonym zainteresowaniem wędkarzy nowym akwenem warto, aby równocześnie zwiększili częstotliwość kontrol strażnicy PZW oraz patrol MO. Klusowników przecież, niestety, nie brakuje. (mz)

## Rozpoczęto budowę wytwórni i osiedla domków jednorodzinnych

Brygady Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego rozpoczęły nareszcie roboty przygotowawcze na budowie „Fabryki domków jednorodzinnych” przy ul. Północnej w Radomiu. Ta bardzo potrzebna w mieście wytwórnia elementów prefabrykowanych po wybudowaniu pozwoli na szybszą niż dotychczas realizację programu budownictwa jednorodzinnego. Program przewiduje, że w latach 1976—80 tylko w Radomiu wybudowanych zostanie prawie 2 tys. domków, spośród których nieco ponad połowę powstanie w ramach spółdzielczości mieszkaniowej. Obecnie (w innej technologii — przyp. red) w dzielnicy Wacyn rozpoczęto budowę osiedla domków jednorodzinnych, które docelowo składać się będzie z 250 domków. Makietę tego osiedla niebawem przedstawimy w witrynie redakcyjnej „Życia”, bliżej zapoznając w ten sposób naszych Czytelników z rodzajami budownictwa jednorodzinnego. (MZ)

## W rocznicę wybuchu II wojny światowej Dziś w Studziankach Pancernych



Dziś w Studziankach Pancernych odbędzie się apel poległych. Mięscowosła, gdzie w sierpniu 1944 roku wstąpił się w bitywie z przeważającym wrogiem polscy pancerniacy przy boku żołnierzy radzieckich, uchwała Rady Państwa odznaczona została Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy.

Z udziałem Kompanii Honorowej WP odbędzie się apel poległych. Następnie wysokie odznaczenie — Order Krzyża Grunwaldu II klasy złożone zostanie w Izbie Pamięci

wśród pamiętek z tamtych sierpniowych dni, kiedy Studzianki zapisały swą kartę w historii. (bap)

fol, BRONISŁAW DUDA

## Wrzesień — miesiącem filmu polskiego Oferty Filmoteki Rejonowej

Jak już informowaliśmy, Okręgowy Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów w Kielcach jest organizatorem i gospodarzem zarazem różnorodnych imprez kinematograficznych pod wspólnym tytułem „Wrzesień — miesiącem filmu polskiego”.

Filmoteka Rejonowa OPRF w Radomiu rozpoczęła już organizację pierwszych imprez, podczas których zaprezentowane zostaną nowości spośród filmów oświatowych i krótkometrażowych. 29 i 30 ub. miesiąca w Szkole Podstawowej nr 6 w Radomiu odbyła się projekcja 10 najnowszych filmów, stanowiących atrakcyjną pomoc naukową dla nauczycieli zajmujących się nauczaniem początkowym w reformowanej „dziesięciolatce”.

W czasie pokazu zorganizowanego wspólnie z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu wyświetlono bardzo ciekawe a zarazem atrakcyjne filmy oświatowe. Wśród nich m.in. „Jesień”, „Woda”, „Krajenie wody w przyrodzie”, „Pogoda”, „Od ogniska do elektrociepłowni”, „Zbiory” (na nauczania matematyki), „Srodowiska a organizmy żywe” itp. 15 nowych filmów tego typu z pewnością stanowić będzie ciekawą propozycję dla najmłodszych uczniów i ich nauczycieli.

Działalność w klubie „Pax” rozpoczęto także od projekcji filmów polskich. Podczas inauguracyjnego wieczoru klubowego wyświetlono dwa filmy: „Skarby Jasnej Góry” i „Dziennik z podróży Bolonia — Padwa”. Z podobnym zamiarem zaprezentowanych zostanie filmy, krótkometrażowych filmów polskich nosi się kierownictwo Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki, które we wrześniu zorganizuje

je specjalny pokaz trzech filmów: „Czy znaćcie Walerię M” — wyróżniony Grand Prix na V Międzynarodowym Forum Filmowym „Człowiek — Praca — Twórczość” iublin-78, „Los wybrał Łęczną” — nagrodzony na XXIV Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Oberhausen i „W garncańskim rodzimie” — wyróżniony na X Przeglądzie Filmów o Sztuce w Zakopanem. Poza tym Klub Pracowników Łączności w Radomiu chce zorganizować przegląd filmów związanych z walką żołnierza polskiego na frontach II wojny światowej.

Jak poinformował nas kierownik Filmoteki Rejonowej w Radomiu — Edward Jabłoński w posiadaniu placówki jest obecnie około 5 tys. tytułów filmów oświatowych, dokumentalnych i krótkometrażowych, z których mogą korzystać szkoły i placówki oświatowo-kulturalne oraz zakłady pracy i instytucje. (mz)

### „Sokół 200” i inne

### Złot dawnych motocykli w Jednińsku

Przy Automobilklubie Świętokrzyskim w Radomiu działa od dwóch lat wykazujący dużą aktywność Klub Miłośników Starych Motocykli. W dniach od 1 do 3 bm. jest on organizatorem kolejnej, interesującej imprezy — II Jesiennego Złota Dawnych Motocykli. Jej miejscem będzie Ośrodek Wypoczynku Świętokrzyskiego WOSIR w Jednińsku.

Najciekawszy pod względem programu jest drugi dzień Złota (sobota). O godz. 12. na oficjalnym otwarciu nastąpi przekazanie do Muzeum Techniki w Warszawie najstarszego motocykla „Sokół 200” następnie zobaczymy wielką paradę uczestników, którzy przejadą ulicami Radomia, wystawia motocykli na parking „ZREMB” (godz. 14—15), a na zakończenie (godz. 17.30) konkursy sprawnościowe w Jednińsku. Finał Złota i wręczenie nagród w niedzielę o godz. 10. (am)

### Z miasta

#### NIEZNAJANE WARZYWA

Na straganach sklepów warzywniczych ukazała się cukiernia, kształtem i kolorem podobna do ogórka. Cena — 9 zł za kilogram. Nie cieszy się jednak powodzeniem — a szkoda. Polecamy ją w próbować w domowej kuchni w formie sałatki. Kiszona jak ogórki, panierowana w bułce z masłem jak szparagi stanowi znakomitą przystawkę, a nawet samodzielne danie.

#### OBY TAKICH WIĘCEJ

Kiosk „Ruchu” przy ul. 1 Maja naprzeciwko restauracji „Szarotka” cieszy się dobrą opinią klientów. Dobre z reguły zaopatrzenie, duży wybór towarów, punktualność godzin otwarcia i zamykania zadawała kupującym. Pani Jadwiga Daszyńska, nawet gdy chwilowo nie ma poszukiwanego towaru, potrafi z uśmiechem zaproponować inny, podobny. Oby więcej takich sprzedawców i kiosków. (j.t)

kim pracowników działów produkcyjnych zależy pełne wykorzystanie surowca.

Przodująca, twarożkarka zakładu, Janina Derlata mówi o skutkach, jakie przyniesie może lekceważenie procesu produkcyjnego, o cenie 3 tylko godzin opóźnienia, nieobecności w pracy:

— Proces zakwaszenia mleka i twarogu trwa dokładnie 12 godzin. Przedłużenie tego terminu może spowodować zniszczenie 4 ton twarogu, w najlepszym przypadku znaczny spadek jego jakości. Sytuacja jest o tyle trudna, że często występuje przerwy w dostawie pary produkcyjnej i wówczas potrzebna jest pełna mobilizacja pracowników. W praktyce oznacza to — jak właśnie kierownictwo zakładu, że twarożkarki nie mogą zejść ze stanowiska roboczego po 8 godzinach obsługi aparatury. Janina Derlata, pracownica już niemłoda, która poza pracą w zakładzie ma również poważne obowiązki w domu, opiekuje się bowiem swnem i wnukami, należy do tych, które w każdej potrzebie pozostają na stanowisku robotniczym, aż zakończy się fermentacja i wysyłka oszklawianych na rynku twarogów. Niestety, nie wszystkie jej koleżanki cechuje podobna odpowiedzialność za wyniki pracy. Niektóre chociaż młodsze i nie obciążone dodatkowymi obowiązkami pracują od buczka do buczka fabrycznego.

Jeśli klienci narzekają pewnego dnia na kwaśne twarożki, które nadają się najwyżej na leniwe kluski, to wiadomo, że nie był to twaróg z taśmy Janiny Derlaty, że któraś z młodszych, niedyscyplinowanych i obojętnych twarożkarek albo nie przysłała tego dnia do pracy albo opuściła stanowisko pracy, zanim dotarła do wysyłki tzw. skrzep twarogowy, wstępny produkt wciąż poszukiwanego artykułu spożywczego. be-de

autor pracował 13 lat a obejmująca 400 stron maszynopisu oraz 90 oryginalnych zdjęć ukazuje się w przyszłym roku nakładem MON. (bd)



Wspomnienia sierż. Teofila Dymka

Często tak bywa, że dokładniej i trwale pamięta się wydarzenia sprzed bez mała lat czterdziestu aniżeli to, co wydarzyło się w dniu wczorajszym. Na ekranie wspomnień Teofila Dymka, dowódcy plutonu 72 pułku piechoty stacjonującego w 1939 roku w Radomiu, na trwałe pozostały wydarzenia z lipca i sierpnia a następnie pamiętnego września 1939 roku. Pułk jego w lipcu i sierpniu 1939 roku przebywał na ma-

nierach w Konarach, koło Mniszka w obecnym województwie radomskim.

25 sierpnia pułk na rozkaz władz wojskowych przerwał ćwiczenia i forsownym marszem wrócił do koszar przy ul. Struga w Radomiu. Następnego dnia zgłaszali się masowo młodzi ludzie, robotnicy radomscy — ochotnicy i wezwani rozkazem mobilizacyjnym. Wydarzenia następowały w niezwykle szybkim tempie. Już 27 sierpnia 72 pułk radomski skierowany został na linię przewidzianych działań wojennych w okolicę Wielunia.

Wchodził on w skład 28 dywizji piechoty dowodzonej przez generała Bończę-Uzdowskiego, a dywizja ta znalazła się w składzie Armii „Łódź” pod dowództwem gen. Juliusza Romla. Zajęli linię obronną wzdłuż rzeki Widawki i zanim zakończone zostały przygotowania bojowe, 1 września o godzinie 4.45 zaskoczył ich pierwszy nalot niemieckich „szukasów”.

W tym pierwszym dniu wojny zginął od wybuchu bomby lotniczej dwóch podchorążych z Radomia, których nazwisk Teofil Dymek już nie pamięta, zginął sierżant Czesław Taube, również radomianin i 16 żołnierzy. Jednym pułk pozostał na linii oporu, a kiedy podeszli faszysty stacjonujący w Wieluniu, zadano im poważne straty, między innymi artyleria polowa radomskiego pułku zniszczyła dwa niemieckie czołgi. Potem były długie dni walk w odwro-

„Biliśmy się pod Rychnowicami, Chechem i Wieloma innymi miejscowościami w drodze odwrotu w kierunku na Modlin i Warszawę, biliśmy się nawet wówczas, gdy pułk w dniach 17 i 18 września został rozbity — wspomina starszy sierżant Dymek — Nie dopuszczaliśmy nawet myśli o kapitulacji. 18 września przedarłem się wraz ze 120 żołnierzami do Warszawy, gdzie na wezwanie prezydenta stolicy zajęliśmy stanowisko w pobliżu Łazienek, nieustannie walcząc z napierającym wrogiem, gasząc pożary. Po kapitulacji Warszawy wycofaliśmy się na Pragę. Wydałem rozkaz rozdania wszystkich zapasów żywnościowych głodującej ludności Pragi. Broń zakopalismy, chroniąc ją przed zniszczeniem. Potem dowiedziałem się, że wydobyli ją warszawscy powstańcy walczący z hitlerowcami. Opuszczaliśmy Pragę z pieśnią na ustach „Jeszcze Polska nie zginęła” i z okrzykami: „wojna jeszcze nie skończyła się”.

Był potem obóz jeniecki w okolicy Frankfurtu nad Menem, ucieczka z obozu i znów nieugięta walka z bezwzględnym wrogiem w szeregach partyzanckich.

Krzyż Walecznych, Krzyż Partyzancki, Medal za Warszawę i Medal Zwycięstwa przyznane za bohaterską walkę Teofilowi Dymkowi są dowodem, że dotrzymał on żołnierskiego przyrzeczenia: tak długo wojna nie jest przegrana, jak długo żołnierz polski ma kontakt z wrogiem i broń w dłoniach.